GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 140 A | Wtorek, 20 czerwca 1939 | Rok 2

Karkołomna ekwilibrystyka Goebbelsa

Inflacja słów w Niemczech obniżyła ich wartość do zera

Co niesie dzień polityczny?

Przedwczorajsza mowa Goebbelsa w Gdańsku zawierała cały szereg mocnych akcentów Podkreślała ona nieprzejednane stanowisko Rzeszy w sprawie gdańskiej i zawierała niejako groźbę na przyszłość, że tak czy owak Niemcy będą czynić wszelkie starania, aby wyciągnąć rękę po Gdańsk.

Przeczytawszy tę mowę, musimy się poważnie zastanowić o co właściwie Goebbelsowi chodzi. Tę racjonalną metodę zastosował z olbrzymim powodzeniem min. Beck i wskazał, że słów i oświadczeń niemieckich nie można brać wprost, gdyż zawierają one zawsze hintergedanken (myśli uboczne).

Otóż w świetle tego pytania zauważylibyśmy w przemówieniu Goebbelsa tłumaczenie się wobec Gdańszczan, dlaczego Niemcy nie mogą zagarnąć Gdańska i na pokrycie tego faktu wystawia weksel bezterminowy (już niejednokrotnie protestowany!) To tłumaczenie było raczej potrzebą duszy i jego partyjnych towarzyszy, nasłanych z Prus i Brandenburgii do Gdańska, aniżeli wyrażenie tęsknot samego Gdańska, który chętnie w swej przewadze liczebnej jest niemiecki, ale bardzo lubi polskie pieniądze.

Zresztą nieocenioną pod tym względem propagandę zrobiła Rzesza, wskazując na przykładzie Kłajpedy, jakby wyglądała przyszłość Gdańska w ramach Rzeszy.

Tyle na wewnątrz.

Propagandowa amunicja

O ile zaś chodzi o przyczyny zewnętrzne, to też ustawiczne parademarsze, tygodnie propagandowe, mowy i oświadczenia inspirowane z Berlina, artykuły w prasie berlińskiej, awantury z polskimi strażnikami celnymi, demonstracje, prześladowanie tych czy owych pojedyńczych osób, wszystko to razem należy do amunicji propagandowej na odcinku gospodarczym toczącej się obecnie wojny.

Niemcy postawili na przetrzymanie, chcą zmęczyć Polskę wewnętrznie, gospodarczo i dlatego z góry z premedytacją obmyślają planowy system w różnych odstępach czasu, bądź wszczynają awantury, bądź wygłaszają mowy w nadziei na wewnętrzne zdenerwowanie Państwa Polskiego.

Wiedzą o tym, że wojna gospodarcza z nami jest bezcelowa, tak mówi doświadczenie lat minionych, natomiast chcieliby wygodnie doprowadzić nasze Państwo do rozstroju wewnętrznego pod względem gospodarczym.

Przejrzysta gra

Jest jeszcze trzeci cel w tej grze. Dowodzą tego apele w mowie p. Goebbelsa pod adresem zagranicy.

Jest to próba działania na opinię publiczną, przyjaciół Państwa Polskiego, a mianowicie zaszczepić u nich przekonanie, że sprawa Gdańska nie jest sprawą europejską, że chodzi wyłącznie o lokalną sprawę polsko-niemiecką, niejako spór sąsiedzki o miedzę, gdzie argumenty rzekomo mają być po stronie „pokrzywdzonej" Rzeszy.

Zapomniał już p. Goebbels o tym, że co przedniejsi mężowie stanu Rzeszy nie tak sto nigdy nie będzie przedmiotem sporu między Polską a Niemcami.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Znowu straszna katastrofa w Niemczech

11 osób poniosło śmierć — 21 ciężko rannych

BERLIN. Na słynnej szosie na Grossglockner pod Heiligen Blut wydarzyła się wstrząsająca katastrofa.

Autobus z 32 pasażerami najechał na drzewo, a następnie stoczył się ze zbocza wzniesienia, po którym przebiega szosa.

10 osób zginęło na miejscu, 11-ta osoba zmarła wczoraj rano w szpitalu.

21 pasażerów rannych przebywa na kuracji w szpitalu. Wszyscy ranni są w stanie groźnym.

Pasażerami autobusu byli w większości chłopi z Turyngii, którzy znajdowali się na wycieczce w b. Austrii.

Marszałek Senatu u P. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzplitej przyjął w Spale marszałka Senatu Bogusława Miedzińskiego, który złożył sprawozdanie z prac Senatu w okresie sesji zwyczajnej.

Aresztowania narodowych socjalistów na Węgrzech

Budapeszt. Wczoraj wieczorem policja węgierska dokonała 28 aresztowań wśród członków węgierskiej partii narodowo-socjalistycznej. Aresztowani stoją pod zarzutem noszenia wbrew zakazowi mundurów partyjnych oraz czynnego oporu, stawionego władzom policyjnym.

„Robione" owacje

GDAŃSK. W związku z pobytem min. Goebbelsa w Gdańsku, warto zaznaczyć, że w chwilach jego przejazdu przez ulice, reakcja ludności gdańskiej była bardzo słaba a okrzyki wznoszone były przeważnie tylko przez umundurowanych członków szturmówek hitlerowskich.

Niemiecki samolot wylądował na dachu

Królewiec. W Królewcu niemiecki samolot wojskowy wylądował przymusowo na szerokim dachu jednego ze śpichlerzów. Samolot na skutek defektu zmuszony został do lądowania w środku miasta. Pilot, szukając dogodnego miejsca, wylądował w końcu na dachu jednego ze śpichrzów królewieckich. Samolot został częściowo rozbity, jednak dwóch członków załogi wyszło z katastrofy bez szwanku.

Zogu chce zamieszkać w Anglii

LONDYN. B. król albański Achmed Zogu złożył podanie z prośbą o prawo osiedlenia się w Anglii.

Władze brytyjskie nie mają zasadniczych zastrzeżeń w tej sprawie, żądają jednak od b. monarchy złożenia w imieniu własnym oraz otoczenia, liczącego około 20 osób, zapewnienia powstrzymania się od wszelkiej działalności politycznej.

Dalsze aresztowania i pobicia Polaków w Gdańsku

W Gdańsku mnożą się ostatnio **aresztowania wśród Polaków.** I tak aresztowany został uczeń Szkoły Morskiej w Gdyni Szczepański, znajdujący się w Gdańsku na praktyce. Dalej policja gdańska **aresztowała na dworcu wracającego z wycieczki do Tczewa kolejarza polskiego Tuska.** Wreszcie pobici zostali dotkliwie dwaj Polacy, pracownicy Rady Portu w Gdańsku — Mazurowski, zatrudniony w Schiewenhorst oraz Szynkowski, pracujący w Einlage. Mazurowski przebywa obecnie w szpitalu tczewskim.

Ponadto na parkanie, otaczającym kościół polski Chrystusa Króla w Gdańsku, jakieś ręce hitlerowskie wymalowały wapnem **różne obelżywe groźby pod adresem Polaków.**

Aresztowany funkcjonariusz poczty polskiej Aleksander Konkel przebywa nadal w areszcie.

Opinia polska spodziewa się, że i władze polskie zastosują odpowiednie represje wobec wszystkich, czytających zakazane a przemycane do Polski druki i pisma niemieckie.

Gdańsk zapowiada represje przeciw Polakom

Donosiliśmy już o nakazie, jaki właściciel młyna w Garczynie w pow. tczewskim Niemiec Klemp (obywatel gdański) otrzymał od władz polskich. Klemp zawezwany został do rozbiórki młyna i domu z powodów bezpieczeństwa i porządku budowlanego.

W sprawie tej interweniował Senat gdańtneże Senat, który dopuścił do bezprzykładnego bezprawia, wyrządzonego Polakowi Uhlenbergowi w Strzepowie. Jak wiadomo władze gdańskie przeprowadziły rozbiórkę jego dopiero przed 20-tu laty wzniesionego domu, zabierając nadto konia na pokrycie kosztów rozbiórki.

Obecnie Senat wystąpił z notą, w której zapowiedział, że w razie nie uwzględnienia przez władze polskie odwołania Klempa, **wystąpią z represjami przeciwko własności polskiej w Gdańsku.**

Jest jasne, że strony polskiej nie przestraszą tego rodzaju groźby, jak również rozpuszczane po Gdańsku wiadomości o zamierzonym jakoby wydalaniu rodzin polskich z Wolnego Miasta.

Samolot sportowy spadł pod Inowrocławiem

Pilot i pasażerka ponieśli śmierć

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w miejscowości Cierpiszewo, pow. inowrocławskiego, w lesie spadł samolot sportowy R. W. D. 8, należący do Polskiego Aeroklubu w Gdańsku.

Pilot inż. Maksymilian Zodrow z Gdyni odniósł ciężkie rany. Odstawiony karetką pogotowia do szpitala miejskiego w Toruniu, zmarł wczoraj o godz. 12,20, mimo zabiegów lekarskich.

Pasażerka Zena Kowalewska z Bydgoszczy poniosła śmierć na miejscu. Przyczyny katastrofy jeszcze nie są znane.

Podejrzani „turyści" niemieccy w Szwecji

SZTOKHOLM. Prasa szwedzka zwraca uwagę na silnie wzmożony ruch turystycznych samolotów niemieckich na lotniskach szwedzkich. Niemieccy turyści upodobali sobie specjalnie bądź to te lotniska, które ze względów militarnych posiadają znaczenie, bądź to lotniska, położone w pobliżu wielkich centrów przemysłowych. Nigdy na tych lotniskach nie panował tak żywy ruch „turystyczny" obcych samolotów. Prasa alarmuje opinię szwedzką przed tymi „zagadkowymi turystami".

Oficerowie włoscy i hiszpańscy na manewrach niemieckich

MONACHIUM. Pierwsza dywizja górska przeprowadziła trzydniowe ćwiczenia pod dowództwem gen. Kueblera. W ćwiczeniach tych wzięli udział w charakterze obserwatorów wyżsi oficerowie włoscy oraz trzej generałowie hiszpańscy Yague, Solchaga i Valino.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym

Pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego w ciągu dnia. Miejscami burze i przelotne opady. Umiarkowany wiatr na wschodzie z południa, a na pozostałym obszarze z zachodu.

Temperatura w ciągu dnia około 28 stopni +.

Wysokość pożyczki lotniczej jeszcze nie znana

WARSZAWA. W prasie codziennej ukazały się wzmianki podające ostateczną sumę subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w wysokości 389 mil. zł, a także zapowiadające przemówienie przez radio generalnego komisarza pożyczki gen. Berbeckiego na dzień 21 bm.

Generalny komisarz pożyczki lotniczej, komunikuje, że informacje powyższe nie są zgodne ze stanem faktycznym i zostały zamieszczone bez wiedzy komisarza generalnego. Natomiast dokładne, oficjalne informacje będą podane w prasie i przez radio po ostatecznych obliczeniach, które jeszcze nie zostały ukończone, **a to z uwagi na przedłużenie subskrypcji dla rolników.**

Zasieki kolczaste naładowane prądem wysokiego napięcia

otaczają angielską koncesję w Tientsinie

Japońskie władze grożą śmiercią Chińczykom-policjantom koncesji

TIENTSIN. Sytuacja wytworzona w związku z blokadą koncesji brytyjskiej w Tientsinie nie doznała zmiany. Według ostatnich doniesień blokada uległa dalszemu zaostrzeniu. Japońskie zasieki z drutów kolczastych, otaczające koncesję brytyjską w Tientsinie zostały wczoraj wieczorem naelektryzowane prądem o napięciu 220 voltów bez uprzedzenia mieszkańców koncesji.

Dwóch Anglików, którzy opuszczali wczoraj koncesję w Tientsinie, zostało poddanych przez władze japońskie niezwykle ostrej i połączonej z szykanami rewizji osobistej. Gdy po dłuższym oczekiwaniu w tłumie Chińczyków, przy wielkim upale, Anglicy wprowadzeni zostali do budynku, w którym odbywa się rewizja, przetrzymani byli przez dłuższy czas przez strażników i poddani niepotrzebnej, złośliwej indagacji. Anglicy, których przy rewizji rozebrano do naga, zmuszeni zostali do opuszczenia budynku wraz ubraniami w ręku i mogli włożyć je na siebie dopiero na dworze, wśród drwiących okrzyków zebranego tłumu.

Angielska agencja Reutera donosi z Tientsinu, że władze japońskie miały zwrócić się do urzędników chińskich, zatrudnionych w służbie policyjnej na terenie koncesji brytyjskiej z żądaniem opuszczenia służby pod groźbą kary śmierci dla urzędników i członków ich rodzin. Wielu z urzędników zamieszkujących poza koncesją brytyjską zdecydowanych jest ustąpić wobec tych gróźb.

Japończycy odrzucają protesty angielskie

Dowództwo japońskie odrzuciło ponowny protest brytyjskiego konsula generalnego w Tientsinie przeciwko poddawaniu obywateli brytyjskich rewizji osobistej. Dowództwo japońskie w odpowiedzi swej stwierdza, że nie może zgodzić się na równe traktowanie obywateli angielskich i innych.

Równocześnie dowództwo japońskie stwierdza, że opinie wyrażane ze strony angielskiej, jakoby akcja japońska wymierzona była przeciwko wszystkim obcym mocarstwom, mającym swe interesy w Chinach, nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Blokada koncesji w Tientsinie — głosi komunikat — nie jest skierowana przeciwko żadnemu innemu państwu, a najmniej już przeciwko interesom Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Ameryka proponuje pośrednictwo

Przedstawiciel dyplomatyczny Stanów Zjednoczonych Dooman odbył wczoraj rano konferencję w japońskim ministerstwie spraw zagranicznych, podczas której zakomunikował oficjalnie rządowi japońskiemu deklarację amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Cordell Hull'a, w której ten proponuje pośrednictwo konsula generalnego Stanów Zjednoczonych w Tientsinie w likwidacji zatargu japońsko-angielskiego oczywiście o ile zainteresowane rządy wyrażą życzenie.

Gorączkowe narady w Londynie

Tymczasem rząd i parlament angielski w Londynie śledzą pilnie przebieg zatargu na Dalekim Wschodzie i obmyślają środki zaradcze. Rząd brytyjski w związku ze sprawą Tientsinu utrzymuje ścisłą łączność dyplomatyczną z Francją i Stanami Zjednoczonymi.

Wczoraj w Londynie zebrał się komitet spraw zagranicznych rządu brytyjskiego celem rozważenia sytuacji. Przyjęto projekty zarządzeń specjalnych, które mogłyby być podjęte jako odwet przeciwko akcji japońskiej w Tientsinie.

Zarządzenia represyjne przeciw Japonii

Według pogłosek, Anglia przygotowuje następujące zarządzenia represyjne przeciw Japonii:

1) prohibicyjne cła na towary japońskie przewożone do Anglii i kolonii brytyjskich;

2) zamknięcie rachunków japońskich w bankach angielskich;

3) zwiększenie kredytów dla marszałka chińskiego Czang-Kai-Szeka;

4) Atak na japońską walutę;

5) wypowiedzenie układu z 1911 r. o handlu i żegludze.

Eskadra floty włoskiej z 20 tys. marynarzy płynie ku wybrzeżom Hiszpanii

RZYM. Z Neapolu wypłynęła pierwsza eskadra floty włoskiej, udając się z zapowiedzianą wizytą do portów hiszpańskich i portugalskich. Eskadra liczy ponad 30 okrętów wśród których znajdują się dwa okręty admiralskie „Giulio Cesare" i „Conte Cavour" 8 ciężkich i lekkich krążowników, 20 kontrtorpedowców i kilka łodzi podwodnych. Na pokładzie tych okrętów znajduje się 1000 oficerów i 20.000 marynarzy. Podczas trzytygodniowej podróży, która jak podkreślają koła włoskie wchodzi w skład normalnego programu marynarki włoskiej, flota włoska odwiedzi prócz portów hiszpańskich i portugalskich również Tanger (międzynarodową strefę na przeciwko Gibraltaru).

Po powrocie pierwszej eskadry, druga eskadra wyruszy w podobną podróż po wschodniej części morza Śródziemnego.

4 miliardy kilowat-godzin prądu konsumujemy rocznie w Polsce

KATOWICE. Wczoraj odbyło się w Katowicach walne zgromadzenie Stowarzyszenia Elektryków Polskich, na które przybyło ok. 1000 inżynierów i techników-elektryków z całej Polski. P. Prezydenta RP., członka honorowego Stowarzyszenia reprezentował minister przemysłu i handlu Roman. Ważnym momentem zjazdu było odczytanie deklaracji o połączeniu się Stowarzyszenia Elektryków ze Stow. Techników i Zw. Polskich Inżynierów Elektryków w jedną ogólno-polską organizację.

Ze sprawozdań wynika, że konsumcja energii elektrycznej w Polsce doszła w roku 1938 do 4 miliardów kw. Przemysł elektrotechniczny zatrudnia obecnie ok. 17 tys. robotników. Jest to duży postęp w stosunku do lat ubiegłych.

Z posiedzenia Pomorskiej Izby Wojewódzkiej

Wczoraj pod przewodnictwem p. wicewojewody pomorskiego — Zygmunta Szczepańskiego odbyło się posiedzenie Izby Wojewódzkiej, na którym rozpatrzono 120 spraw, przeważnie z dziedziny gospodarczej samorządu terytorialnego, opieki społecznej i spraw personalnych funkcjonariuszów samorządowych.

M. in. Izba Wojewódzka zatwierdziła budżety dodatkowe powiatu sępoleńskiego na rok 1939/40 i gminy miasta Włocławka na rok 1938/39, szereg statutów o podatku wyrównawczym na rok 1939/40 na rzecz gmin wiejskich, jako też szereg uchwał związków samorządowych w sprawach finansowych, rozpatrzyła szereg odwołań w sprawach o wsparcia gminne oraz odwołań i zażaleń pracowników samorządowych w sprawach personalnych.

Dorobek zwyczajnej sesji Sejmu

Marszałek Sejmu prof. Makowski z okazji zamknięcia sesji sejmowej wygłosił przemówienie radiowe, w którym przedstawił dorobek sesji.

Marszałek Makowski scharakteryzował pracę Sejmu m. in. tymi słowy:

„Debata sejmowa nie była ścieraniem się teoretycznych poglądów, głosowania nie były kierowane z góry powziętym postanowieniem sympatii lub antypatii politycznej; ponad wszystkim stała troska o to, aby dobro Rzeczypospolitej nie ucierpiało, przeciwnie, aby mogło być przysporzone. W imię tego dobra składano w ofierze osobiste sympatie i partykularne interesy, starano się osiągnąć zbiorowym wysiłkiem zbiorowy cel".

Zjazd doświadczalników rolniczych na Pomorzu

Toruń. W dniu wczorajszym rozpoczął się w Toruniu 6-ciodniowy zjazd doświadczalników rolniczych na Pomorzu, na który przybyło wiele fachowców, prowadzących placówki doświadczalne w rolnictwie Wielkiego Pomorza.

Po otwarciu zjazdu w Domu Społecznym uczestnicy zjazdu wysłuchali szeregu wykładów.

W programie zjazdu przewidziano szereg wycieczek do ciekawych ośrodków kultury rolniczej na Pomorzu.

Anglik o sytuacji w Gdańsku

Reportaż radiowy nadany z Gdyni do Londynu

Ubiegłej niedzieli odwiedził punkt mikrofonowy Rozgłośni Pomorskiej w Gdyni szef informacji zagranicznej British Broadcasting Company (B. B. C. — Brytyjskie Towarzystwo Radiowe), p. Ralph Murray.

Anglik jest wysłannikiem specjalnym radiofonii angielskiej, który przybył na Pomorze *w związku z kolosalnym zainteresowaniem radiofonii angielskiej wydarzeniami w Wolnym Mieście Gdańsku*. Gość angielski nadał z punktu mikrofonowego w Gdyni specjalny reportaż, w którym poinformował radiofonię angielską o nastrojach panujących w Gdańsku, przedstawił przebieg wydarzeń ostatnich dwóch dni i scharakteryzował sytuację obecną w Wolnym Mieście. Wysłannik brytyjskiej radiofonii — jest człowiekiem niezwykle ujmującym, wykształconym, włada znakomicie obcymi językami i odznacza się niezwykłą bystrością umysłu, która pozwala mu się w lot zorientować w sytuacji miejscowej.

Charakterystycznym jest, że przebieg zajścia z polskim inspektorem celnym w Gdańsku — Lipińskim, jest znakomitemu gościowi znany i dzięki niemu zakomunikowany w szczegółach, zgodnych z rzeczywistością angielskim słuchaczom.

Reportaż p. Murray'a nadany został przy pomocy mikrofonów Rozgłośni Pomorskiej o godz. 18,11 kablem do Londynu. Reportaż ten niewątpliwie stanowić będzie dla słuchaczy Wielkiej Brytanii rewelacyjny materiał aktualny. *Nastawienie reportera radiowego do Polski było niesłychanie życzliwe — podkreślił on w swej pogadance, że Gdańskiem winna Polska dysponować bez żadnych ograniczeń.*

Zapytany o wrażenie z Gdyni, gość angielski wyrażał swe zdumienie dla rozmachu pracy polskiej na wybrzeżu, a zainteresowany rozwojem radiofonii pomorskiej proponował nadanie z Gdyni bezpośrednio do Londynu szeregu koncertów muzyki polskiej, podkreślając, że audycje te stanowić będą dla radiosłuchaczy angielskich pierwszorzędną atrakcję.

P. Wojewoda pomorski wśród pionierów turystyki pomorskiej w Bydgoszczy

Wczoraj przed południem obradował w ratuszu bydgoskim organizacyjny zjazd delegatów Międzykomunalnego Pomorskiego Związku Turystycznego. Zjazd zagaił prezyden m. Inowrocławia p. Jankowski, witając serdecznie ponad 50 przybyłych na zjazd delegatów wielu miast pomorskich, oraz przedstawicieli władz.

Zebrani postanowili powołać do życia Pomorski Związek Turystyczny z siedzibą w Toruniu. Wybrano Zarząd z dr Nieduszyńskim jako prezesem na czele. Ustalono także preliminarz budżetowy Związku na rok 1939/40, oraz plan pracy.

Następnie wygłosił referat na temat organizacji tyrustyki na Pomorzu p. prezydent Jankowski. Po południu miasto podejmowało uczestników zjazdu na statku „Vistuli" obiadem, po czym wyruszono na wycieczkę do Brdyujścia. W wycieczce udział wzięli: wojewoda pomorski p. min. Raczkiewicz, który specjalnie przybył samochodem do Bydgoszczy, oraz starosta p. Suski i wiceprezydent m. Bydgoszczy p. Śpikowski.

Podkreślić należy na marginesie zjazdu duże zainteresowanie się delegatów sprawami turystyki na Pomorzu, oraz liczny udział delegatów z najważniejszych ośrodków turystycznych Pomorza, m. in. także z Inowrocławia, Włocławka, Szubina, Kruszwicy i t. d.

Na rozwój turystyki na Pomorzu szczególny nacisk kładą władzę państwowe, czemu dał wyraz p. Wojewoda pomorski, biorąc osobiście udział w zjeździe.

Krakowskie stroje robią furorę w Sztokholmie

SZTOKHOLM. Wczoraj w stolicy Szwecji Sztokholmie rozpoczął się kongres młodzieży Czerwonego Krzyża państw północnych i bałtyckich. W kongresie bierze udział delegacja polska w składzie 10 chłopców i dziewcząt w strojach narodowych. Delegacja polska wywołała znakomite wrażenie. Prasa szwedzka zamieszcza zdjęcia delegatów polskich, podkreślając w sprawozdaniach barwność krakowskiego stroju.

Co niesie dzień polityczny

(Dokończenie ze str. 1-szej).

Nad jednym momentem z ekwilibrystyki dawno zaręczali, iż to prowincjonalne miap. Goebbelsa nie możemy przejść do porządku dziennego, ponieważ kto wie, czy nie trzeba będzie mu jego własnych słów z niedalekiej przyszłości przypomnieć.

Mianowicie, w mowie swej pozwolił sobie na takie porównania, wzorując się na argumentacji polskiej, że właściwie Rzesza powinna zgłosić pretensje do Rotterdamu, tam bowiem wpada Ren do morza, co ma być aluzją do naszych praw do ujścia Wisły.

Ani guzika

No, naturalnie, że dzisiaj nawet w oczach p. Goebbelsa pro foro externo wygląda to na nonsens.

Jednak trzeba p. Goebbelsowi przypomnieć, że przecież Rzesza Niemiecka bynajmniej nie rezygnuje z zamiaru wciągnięcia swych holenderskich kuzynów w ramy swego obszaru życiowego. Mamy na to dowód w fakcie, iż ten jeden z najbardziej pokojowych narodów świata gwałtownie zbroi się, i zabezpiecza się właśnie przed niemieckimi pretensjami do Rotterdamu.

Jest to moment podobny do tego, gdy Niemcy upominały się o Sudety i gotowe były śmiać się z przypuszczenia, iż kiedykolwiek, miałyby zamiar zająć Czechy i Morawy. Pod tym względem były nawet najbardziej uroczyste zapewnienia najwyższych czynników w państwie niemieckim.

I dlatego, ponieważ słowo niemieckie posiada najniższy kurs wśród wszelkich oświadczeń na świecie, przeto nie tylko ani guzika — jak powiedział Wódz Narodu, nie oddamy, ale nawet, oglądając jakikolwiek projekt niemieckiej umowy z Polską, bacznie pilnować musimy czy tekst na niej nie zostanie sfałszowany.

Gdańsk nierozerwalnie złączony z Polską

Wielka manifestacja młodzieży w Tarnowie

TARNÓW. W ubiegłą niedzielę odbył się w Tarnowie obchód, w którym wzięło udział przeszło 5.000 młodzieży szkolnej, manifestującej pod hasłem nierozerwalności Gdańska z Rzeczypospolitą.

Po mszy św. polowej przeszedł ulicami pochód młodzieży, w tym wielu w barwnych strojach ludowych, oraz marynarskich przed płytą Nieznanego Żołnierza, gdzie po złożeniu wieńców odbył się apel, podczas którego do wielotysięcznej rzeszy młodzieży w gorących słowach przemówił ppłk. Kwapniewski. Na zakończenie manifestacji odbyła się defilada młodzieży przed przedstawicielami władz i wojska.

PRZEGLĄD PRASY

Nowy blok pokoju

Anglia prowadzi na Dalekim Wschodzie taką samą batalię dyplomatyczną przeciwko imperializmowi japońskiemu, jak w Europie przeciwko imperializmowi niemieckiemu. Pod tyt. „Drugi blok pokoju" „Goniec Warszawski" pisze:

„Kontrofensywa, którą podjęła już obecnie Wielka Brytania, polegać będzie na zorganizowaniu bloku państw, zainteresowanych w sprawie Dalekiego Wschodu. W skład tego bloku, który stanowiłby swego rodzaju analogię „frontu pokoju" organizowanego w Europie, weszłyby oprócz Wielkiej Brytanii, Francja, Stany Zjdnoczone i Sowiety, tj. państwa które są bezpośrednio zagrożone przez imperializm japoński.

Dwie opinie o armii niemieckiej

Min. Goebbels mówił w Gdańsku w ubiegłą niedzielę o walorach żołnierza niemieckiego. Przeciwstawimy mu głos szefa II oddziału sztabu generalnego pułkownika Nicolai za „Dziennikiem Polskim". Opinia ta wydrukowana w niemieckiej prasie wojskowej, przeznaczonej na wyłączny użytek dowódców, jest zupełnie odmienna, a pułkownik Nicolai szef II oddziału sztabu chyba lepiej znana wartość żołnierza niemieckiego, niż szef Reichspropagandy.

Oto opinia pułkownika Nicolai:

Współczesny żołnierz niemiecki, to automat, który szybko zużywa się psychicznie i fizycznie w przyśpieszonym rytmie gorączkowych ćwiczeń. Zanika również dawna dyscyplina.

Żołnierze, którzy powrócili z Czechosłowacji są kompletnie zdemoralizowani. Gen. Blaskowitz, dowódca sił niemieckich w protektoracie zabronił żołnierzom prowadzenia rozmów z Czechami. Zakaz wywarł wręcz odwrotny skutek.

Nawet dzieci polskie są prześladowane w Niemczech

Główny Zarząd Związku Polaków w Niemczech, wystosował do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy dr Fricka pismo następującej treści:

„Jako przedstawicielstwo polskiej grupy narodowej w Rzeszy Niemieckiej mamy zaszczyt donieść P. Ministrowi jako kompetentnemu Ministrowi Rzeszy dla spraw grup narodowych, że Rada Naczelna naszego Związku na swym posiedzeniu w dniu 1-go czerwca 1939 roku uchwaliła następujący apel do władz Rzeszy:

„Położenie ludności polskiej w Niemczech znowu pogorszyło się znacznie.

Dziś do władz zwracamy się jednak ze szczególną prośbą w obronie dzieci naszych.

Dziatwa i młodzież polska w Niemczech narażone są ostatnio na trudności i prześladowania, mimo częstokroć nieletniego wieku.

Coraz szersze obejmowanie przez walkę z polskością w Rzeszy także dzieci polskich budzi u wszystkich zrozumiały niepokój a u rodziców obawę o los dzieci swoich.

W oparciu o moralną zasadę, iż każdemu dziecku należy się szczególna opieka, Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech zwraca się do miarodajnych władz Rzeszy z wołaniem, by poczynione zostały kroki, któreby przynajmniej dziatwę polską w Niemczech ochroniły od tego naporu trudności, jaki wobec całego Ludu Polskiego w Niemczech stale się wzmaga.

Raczy Pan Minister przyjąć wyrazy naszego szczególnego poważania. Zarząd".

Treść tego listu, z natury rzeczy powściągliwa i oględna, jeszcze raz przedstawia nam bezwzględną walkę z polskością w Rzeszy. W walce tej nie oszczędza się nawet dzieci, którym czynniki niemieckie w brutalny sposób chciałyby ukraść duszę polską.

Prace OZN nad zmianą ordynacji wyborczej

Posiedzenie komisji ankietowej

W lokalu Koła Parlamentarnego OZN odbyło się pod przewodnictwem pos. Derynga w obecności szefa OZN gen. Skwarczyńskiego drugie z kolei posiedzenie Komisji ankietowej zespołu dla zmiany ordynacji wyborczej.

Na posiedzeniu po obszernej dyskusji ustalono definitywny tekst ankiety, obejmującej zasadnicze problemy prawa wyborczego.

Na posiedzeniu ustalono również zasady, wedle których zostanie ustalona lista osób zaproszonych do wzięcia udziału w ankiecie obejmująca przedstawicieli nauki, świata gospodarczego, zawodowego, dzia łaczy społecznych, politycznych i reprezentantów instytucyj.

Następne posiedzenie odbędzie się w pierwszych dniach lipca.

O czym się mówi:

W roku 1933 w Niemczech zabroniono zatrudniać w restauracjach kelnerki. Z powodu braku sił męskich zakaz ten został zniesiony.

*

Minister gospodarki Rzeszy Hans Kerrl wygłosił ostatnio w Insbrucku na zebraniu przedstawicieli przemysłu włókienniczego przemówienie, w którym zaatakował gwałtownie kobiety.

Zdaniem ministra jest rzeczą niedopuszczalną, aby kobiety niszczyły zapasy materiałów pierwszej potrzeby dla zaspokojenia swej próżności.

Wkrótce ma wyjść dekret, zabraniający kobietom niemieckim noszenia jedwabnych, cienkich pończoch.

Po znanym uregulowaniu długości nocnych męskich koszul, jest to drugie rozporządzenie rządowe z zakresu konfekcji.

Na którą część garderoby teraz kolej?

*

Od lipca począwszy, Anglia będzie produkowała co miesiąc po 1000 samolotów.

Kto to może na to sobie pozwolić? Anglia!

*

Znany publicysta, b. senator Kozicki wystąpił z redakcji „Warszawskiego Dziennika Narodowego".

Sen. Kozicki należał do najbardziej bliskich współpracowników śp. Romana Dmowskiego, nie mógł jednak pogodzić się z obecnym kierownictwem partii i reprezentowanymi przezeń poglądami.

Z drugiej strony osoba sen. Kozickiego wywoływała sprzeciwy z ośrodka lwowskiego partii, przedstawiającego nawet zdaniem wielu kół Stronnictwa Narodowego daleko idące zwyrodnienie myśli politycznej.

Wielka gra o małe państwa

Blokowi państw „osi" Rzym—Berlin przeciwstawiony został w krótkim czasie blok państw przeciwstawiający się agresji. Niemal, że równocześnie z chwilą tego rodzaju ukształtowania się sił polityczno - militarnych w obecnej Europie, wyłoniła się szerzej druga, niemniej istotna sprawa, którą jest zagadnienie neutralności państw trzecich.

Dziś owa wielka gra o małe państwa wystąpiła z całą siłą. Estonia, Finlandia, Litwa i Łotwa, bo o nie tu chodzi w pierwszym rzędzie, są z kolei terenem, na który przeniosły się ostatnio zainteresowania dyplomacji europejskiej. Ich wreszcie stanowisko jest przedmiotem obecnych rokowań angielsko - sowieckich. 4 państwa, liczące w sumie niecałe 10 milionów ludności, uwydatniają dzisiaj, z racji strategicznego położenia, swoją rolę w konstelacji politycznej. Dlaczego?

Uczyńmy krótki przegląd powojennej historii państw bałtyckich, co pozwoli nam dostatecznie ocenić ich współczesną rolę. Pierwszy ten okres cechują przede wszystkim wzajemne stosunki państw, leżących nad Bałtykiem, wobec Rosji sowieckiej. Najbardziej w tym zainteresowana jest Finlandia, dla której sprawa karelska była przez długie lata stałym powodem zadrażnień politycznych ze wschodnim sąsiadem Sowietami.

Pierwszy projekt utworzenia bloku państw bałtyckich, wysunięty jeszcze w roku 1918 przez Estonię, nie dochodzi przez długie lata do realizacji głównie na skutek dyplomatycznej gry sowieckiej. Przełamanie lodów następuje dopiero w r. 1929, kiedy to Sowiety pierwsze występują z propozycją wspólnego przyjęcia paktu Briand-Kellog, a tym samym wzajemnego zrzeczenia się użycia siły, jako środka regulowania stosunków sąsiedzkich. Ostateczne porozumienie państw bałtyckich z Rosją następuje w roku 1932, gdy podpisane zostały umowy o nieagresji między Rosją a Finlandią, Estonią, Litwą i Łotwą. W r. 1934 wszystkie układy przedłużono na dalsze 10 lat.

Z chwilą dojścia do władzy hitleryzmu, Niemcy zwracają baczną uwagę na morze Bałtyckie, rozpoczynając równocześnie misterną grę wśród znajdujących się tam państw. Gra ta miała dwa wyraźne cele: odciągnięcie od Rosji i jak najsilniejsze forsowanie własnych wpływów politycznych i gospodarczych. Intensywna polityka niemiecka z tych czasów była też jedną z zasadniczych przyczyn, która skłoniła państwa bałtyckie do zawarcia formalnego porozumienia między sobą, znanego odtąd pod mianem Ententy bałtyckiej. Podpisane 12 września 1934 r. w Genewie porozumienie między Estonią, Litwą i Łotwą weszło w życie 5 grudnia tego roku. Nie przystąpiła do tego układu oficjalnie Finlandia, ciążąca z racji swego położenia raczej ku państwom Skandynawii.

Po zaborze Kłajpedy rząd Rzeszy zwrócił się do państw bałtyckich ze wspaniałomyślnie wysuniętą ofertą zawarcia dwustronnych paktów o nieagresji. Na propozycję tę pozytywnie z tej strony Bałtyku odpowiedziały jedynie Estonia i Łotwa, zawarłszy po przeszło półtora miesięcznym wahaniu pakty o nieagresji z Niemcami. Litwa otrzymała taką gwarancję w traktacie z 22 marca, t. j. dnia odstąpienia Kłajpedy. Finlandia zaś odpowiedziała negatywnie, stojąc na gruncie ściśle pojętej neutralności. Natomiast wszystkie te 4 państwa odpowiedziały zgodnie odmownie na propozycję rosyjską udzielenia im gwarancji w ramach paktu angielsko - francusko - sowieckiego. W motywach podkreśliły one pragnienie zachowania zupełnej neutralności ze wszystkimi sąsiadami. Ponieważ stanowisko Rosji, widzącej w państwach bałtyckich naturalną zaporę przed ekspansją niemiecką, jest w dalszym ciągu nieustępliwe, stąd trudności w zawarciu wspomnianego wyżej paktu i — zainteresowanie państwami, leżącymi na północ od Polski.

Skądinąd neutralność państw bałtyckich i Finlandii posiada raczej formalne, niż praktyczne znaczenie. Wybuch konfliktu zbrojnego, przy równoczesnej próbie wprowadzenia w życie niemieckiego „Drang nach Osten und nach Nord-Osten" (parcia na Wschód i północny Wschód), musiałaby w konsekwencji wciągnąć do walki 10 milionów ludności z prawego brzegu Bałtyku. Dzisiaj neutralność tych 4 państw tłumaczona jest względami taktycznymi, chęcią utrzymania zupełnej równowagi między Rzeszą i Rosją. Niemniej przystąpienie do zachodniego systemu gwarancji, wyjaśniłoby znacznie horyzont polityki europejskiej, która jest obecnie w trakcie prowadzenia właśnie owej wielkiej gry o 4 małe państwa: Estonię, Finlandię, Litwę i Łotwę.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Ulgi podatkowe z powodu klęsk żywiołowych

Ordynacja podatkowa oraz rozporządzenie wykonawcze do ordynacji przewiduje możność uzyskania ulg w podatku gruntowym, a zatem również w innych podatkach, opartych na wymiarze podatku gruntowego.

Za klęski żywiołowe ustawa uznaje nadmierne opady deszczowe i śnieżne, grad, burze, huragany, posuchy, mrozy, sadź, pożary, powódź i masowe pojawienie się szkodników roślinnych i zwierzęcych oraz epidemiczne choroby roślin lub zwierząt. Uzyskanie ulg w podatku gruntowym zależne jest od wysokości strat spowodowanych w ziemiopłodach, inwentarzach żywych i drzewostanie. Również mogą być udzielane ulgi z powodu uszkodzenia lub zniszczenia budowli oraz martwego inwentarza. Ulgi w myśl art. 123 par. 1 ordynacji podatkowej, mogą być udzielane przez umorzenie w całości lub części należności podatkowych, ..rwień, odsetek od zaległości i kosztów egzekucyjnych.

Ulgi w podatku gruntowym można uzyskać, gdy straty lub szkody spowodow. klęską żywiołową wnoszą co najmniej 15 proc. normalnego przychodu, jaki otrzymanoby z gospodarstwa, gdyby klęska nie nastąpiła. Ulgi polegają na odroczeniu, rozłożeniu na raty lub umorzeniu częściowym lub całkowitym podatku gruntowego wraz z dodatkiem samorządowym za ten okres czasu, na który przypada zmniejszenie dochodu wskutek klęski żywiołowej. Z ulg mogą korzystać również dzierżawcy o ile na zasadzie umów dzierżawnych opłacają podatek gruntowy.

Celem uzyskania ulg podatkowych należy w terminie do dni 30 po ustąpieniu klęski zawiadomić właściwy Urząd Skarbowy o szkodach powstałych w gospodarstwach na skutek klęski. We wniosku należy podać ogólny obszar gospodarstwa rolnego, obszar gruntu dotkniętego klęską oraz urodzaj i rozmiar wyrządzonych szkód. O ile wysokość szkód może być stwierdzona dopiero po upływie pewnego czasu (np. w przypadkach mrozów, posuchy, rdzy zbożowej), to w każdym wypadku przy uwzględnieniu okresu 30-dniowego po ustąpieniu klęski należy dane te przedstawić Urzędowi Skarbowemu w takim czasie, aby ustalenie rozmiaru szkód i strat było możliwe.

Po otrzymaniu powiadomienia Urząd Skarbowy obowiązany jest możliwie niezwłocznie stwierdzić komisyjnie na miejscu stan faktyczny i ustalić wysokość strat. O ile chodzi o mniejsze gospodarstwa (o obsz. poniżej 50 ha), położone na terenie jednej gminy, to przeprowadzenie na miejscu badania rozmiaru szkód i strat może być zlecone przez Urząd Skarbowy Zarządowi właściwej gminy, który dokona oszacowania przy współudziale komisji.

Wojewoda pomorski min. Raczkiewicz otworzy II Targi Meblowe w Nowem nad Wisłą

Otwarcie II Targów Meblowych zbliża się. Prace przygotowawcze w gorączkowym tempie idą naprzód i tak są kierowane, by Targi wypadły wspaniale. Delegacja Komitetu Targów w osobach przewodniczącego p. burmistrza Kuchczyńskiego i Cechmistrza p. Jerzego Siega udała się w tych dniach do Torunia, by przedstawić p. Wojewodzie przebieg prac przygotowawczych. Pan Wojewoda dokona osobiście otwarcia Targów. Otwarcie Targów nastąpi w niedzielę dnia 25 czerwca br. o godz. 10-ej. O godz. 9-ej odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym.

Wobec tego, że zainteresowanie Targami jest bardzo wielkie, Nowe spodziewa się w dniu tym dużo gości. Dojazd z różnych stron do Nowego jest bardzo dogodny zarówno koleją, autobusami jak i statkami Wisłą. Goście przyjeżdżają koleją przesiadają w Twardej Górze (stacja pomiędzy Laskowicami i Smętowem na linii Bydgoszczy-Tczew) a w drodze powrotnej korzystają z 75 proc. zniżki kolejami. Wszyscy zwiedzający korzystać mogą z komfortowych hoteli miejscowych po bardzo przystępnych cenach. Targi Meblowe trwają do 9 lipca włącznie.

DALSZE INWESTYCJE W PRZEMYŚLE GÓRNOŚLĄSKIM.

Huta „Piłsudski“ w Chorzowie przystąpiła do budowy t. zw. składnicy rud, służącej do mechanicznego dostarczania rud z wagonów do wysokiego pieca oraz węgla do koksowni. Składnica będzie gotowa jeszcze w końcu br., przy czym koszt jej budowy wyniesie 1,7 miln. zł. Poza tym huta „Piłsudski“ wybuduje nową sortownię rud kosztem 400 tys. zł.

KONTAKTY GOSPODARCZE ANGIELSKO-NIEMIECKIE.

Niemieckie sfery przemysłowe robią zabiegi o nawiązanie zerwanych kontaktów z przemysłowcami angielskimi, przy czym próby nawiązania tych kontaktów czynione są przez poszczególne jednostki. Zanotować należy fakt wyjazdu niemieckich przemysłowców do Anglii dla obejrzenia tenisowych rozgrywek w Wimbledonie. Przy tej okazji przemysłowcy niemieccy będą próbowali nawiązać rozmowy z angielskimi sferami gospodarczymi.



W SPRAWIE ZWALCZANIA RAKA ZIEMNIACZANEGO.

Celem zabezpieczenia rolnictwa pomorskiego przed dalszym rozszerzaniem się raka ziemniaczanego, wprowadziła Stacja Ochrony Roślin Pomorskiej Izby Rolniczej na wiosnę br. do powiatów Rypin, Wyrzysk i sześciu gmin powiatu Lipno sadzeniaki odmian ziemniaków rakoodpornych. W powiatach tych od wiosny 1941 r. obowiązywać będzie uprawa odmian tylko rakoodpornych. Akcja tegoroczna polegała na tym, ażeby do gospodarstw wprowadzić niewielkie ilości nowych odmian, które do roku 1941 będą rozmnażane.

Na teren tych trzech powiatów oraz kilku Kółek Rolniczych pow. Toruń, Grudziądz i Nieszawa wprowadzono ogółem 15.983,82 q kwalifikowanych sadzeniaków, przy cenach 6.50 zł za 1 q loco stacja odbiorcza.

Na zasiłki i przewozy zużyto z subwencji Ministerstwa przeszło 9.000 zł a poza tym korzystali rolnicy przy zakupie tych ziemniaków z 9-miesięcznego bezprocentowego kredytu Państwowego Banku Rolnego w wysokości przeszło 70.000 zł.

Rozprowadzenie nowych odmian ziemniaków, pochodzących z plantacyj kwalifikowanych, a więc stojących pod względem zdrowotnym na wyżynie, przyczyni się bezsprzecznie do podniesienia plonów ziemniaków w przyszłości, co z uwagi na klęskowy dla ziemniaków rok 1938 ma wielkie znaczenie.

ŁOTWA POSZUKUJE POLSKICH ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Jednym z krajów, do którego emigracja sezonowa polskich robotników rolnych osiąga coraz większe nasilenie, jest Łotwa. Podczas gdy w r. 1933 pracowało na Łotwie zaledwie 3.000 naszych robotników, a w r. 1934 10.000, w roku ubiegłym liczba ich doszła do ok. 50.000.

Na ten stan wpłynęły stale polepszające się warunki pracy i płacy, gwarantowane robotnikom przez oba zainteresowane państwa, jak również opinia o wartości polskich rąk roboczych. Przypuszczalnie liczba robotników polskich, którzy w tym sezonie udadzą się na Łotwę, będzie większa od zeszłorocznej.

JUGOSŁOWIAŃSKA RUDA ŻELAZNA DLA NIEMIEC.

We Francji zostało wydane ostatnio zarządzenie, wstrzymujące eksport złomu aluminiowego oraz rudy żelaznej z kopalń algierskich. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że w 1938 r. eksport algierski rudy żelaznej do Niemiec wyniósł 790 tys. ton.

Wobec tego zakazu Niemcy dążą obecnie do nabycia większej ilości rudy żelaznej w Jugosławii. Oferta niemiecka załatwiona będzie prawdopodobnie pozytywnie, gdyż Jugosławia posiada na zwałach znaczne zapasy tego surowca, przeznaczonego poprzednio dla Czechosłowacji.

Wielka koniunktura turystyczna dla Polski

W związku z odbytym ostatnio w Hadze dorocznym zjazdem AGOT'u — Związku Narodowych Biur Podróży — naczelny dyrektor „Orbisu“ mjr. M. Fularski, udzielił przedstawicielom prasy stołecznej szeregu ciekawych informacyj, dotyczących działalności AGOT'u, oraz scharakteryzował możliwości rozwojowe turystyki polskiej z zagranicą.

Na wstępie dyr. Fularski podkreślił, iż Związek Narodowych Biur Podróży AGOT istnieje już od r. 1924 i obejmuje biura prawie wszystkich krajów europejskich wraz z Polską. Związek ten ma na celu międzynarodową współpracę poszczególnych biur podróży na wszystkich odcinkach spraw turystycznych, wzajemne poparcie i pomoc w sprawach podróży między stowarzyszeniami organizacyjnymi, przeprowadzanie studiów nad zagadnieniami turystycznymi w zakresie komunikacji lądowej, morskiej i powietrznej.

Ostatni zjazd poświęcony był sprawom ułatwienia ruchu turystycznego zarówno pod względem technicznym jak i propagandowym.

Dyr. Fularski zauważył, że obecnie w międzynarodowym ruchu turystycznym nastąpiło pewne odprężenie za wyjątkiem Rzeszy Niemieckiej, dokąd turyści wstrzymują się od wyjazdów. Dla Polski, ze względu na obecną propagandę polityczną otwierają się wielkie możliwości turystyczne. O dużym zainteresowaniu zagranicy Polską, jako kraju turystycznego, świadczy fakt wyboru na prezesa AGOT'u dyrektora Fularskiego.

Na bieżni, boisku i ringu

Jędrzejowska i Mathieu zdobywają mistrzostwo Francji

W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów tenisowych o mistrzostwo Francji rozegrano finały w grach podwójnych pań i panów.

W grze podwójnej pań mistrzostwo Francji zdobyła para polsko-francuska Jędrzejowska — Mathieu, bijąc w finale parę jugosłowiańską Floryan — Kovacs 7:5, 7:5. Jędrzejowska grała znacznie lepiej, niż w sobotę, a nawet często ratowała sytuację, poprawiając błędy Mathieu. Gdyby Francuzka grała tak doskonale, jak w sobotę, zwycięstwo koalicji francusko-polskiej byłoby o wiele wyraźniejsze.

W grze podwójnej panów zwycięstwo odniosła para amerykańska Mac Neill — Harris, bijąc w finale parę francuską Borotra — Brugnon, po zaciekłej walce 4:6, 6:4, 6:0, 2:6, 10:8.

Rumunia zdobyła Puchar Narodów w Bukareszcie

Polscy jeźdźcy zajęli 4-te miejsce

Na międzynarodowych zawodach konnych w Bukareszcie w obecności króla Karola odbył się najważniejszy konkurs zespołowy o Puchar Narodów. Zwyciężyła Rumunia, która miała ogółem 19 pkt. 2) Niemcy — 28 pkt., 3) Belgia — 35 pkt., 4) Polska 47 pkt., Łotwa wycofała się z konkurencji drużynowej.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął kpt. rumuński Epure na koniu Delfis przed kpt. Tzopescu na koniu Fulger.

Ogólnopolskie Harcerskie Igrzyska Sportowe

Już w niedzielę, 25 bm. rozpoczną się w Toruniu dawno zapowiedziane Ogólnopolskie Harcerskie Igrzyska Sportowe, które trwać będą 5 dni. Igrzyska te zakrojone na szeroką skalę, obejmują następujące działy sportu: lekkoatletykę, gry sportowe, pływanie, kajaki, strzelectwo, łucznictwo, zawody patroli marszowych i zawody patroli kolarskich. Komitet Organizacyjny Igrzysk ustalił obecnie dokładne terminy poszczególnych konkurencji. I tak:

W niedzielę, dnia 25 bm. przed południem uroczyste otwarcie igrzysk na dziedzińcu Ratusza.

Po południu odbędzie się start do biegu kolarskiego na trasie 12 klm.

Dnia 26 bm. na strzelnicy toruńskiego p. art. ciężkiej — strzelanie z broni małokalibrowej oraz na stadionie wojskowym gry sportowe.

Dnia 27 bm. na torze łuczniczym PPW. w Toruniu — strzelanie z łuków, marsz patrolowy 28 klm. oraz dalszy ciąg gier sportowych, na stadionie wojskowym.

Dnia 28 bm. — zawody lekkoatletyczne (trójbój i pięciobój) oraz zakończenie gier sportowych.

Dnia 29 bm. — zawody kajakowe na Wiśle, finały lekkoatletyki. Nadto wszyscy uczestnicy wezmą udział w święcie morza.

Wieczorem wielkie ognisko na placu obok Dyrekcji PKP., gdzie nastąpi również uroczyste rozdanie nagród i zakończenie Igrzysk.

TEGOROCZNE MISTRZOSTWA WIMBLEDONU

Rozpoczynające się w drugiej połowie bm. nieoficjalne mistrzostwa świata w Wimbledonie, mieć będą wyjątkowo liczną obsadę zagraniczną.

Udział czołowych zawodników zgłosiły następujące państwa prócz organizatorów:

Australia, Nowozelandia, Indie, Irlandia, Francja, Anglia, Niemcy, protektorat Czech i Moraw, Włochy, Węgry, Rumunia, **Polska**, Belgia, Chiny, Szwajcaria, Argentyna, Holandia, Jugosławia, Monaco, Egipt, Grecja, Dania, Luksemburg i Stany Zjednoczone.

Zeszłoroczni obrońcy tytułów w grach pojedyńczych: Donald Budge i Helena Wills w tym roku do walki nie staną.

PIERWSZA RUNDA O PUCHAR ŚRODKOWEJ EUROPY

Pierwsza runda zawodów piłkarskich o puchar Środkowej Europy przyniosła następujące wyniki:

W Budapeszcie praska Sparta, która w ostatniej chwili otrzymała zezwolenie na wyjazd pokonała Ferencvaros 3:2. W Mediolanie Ambroziana zwyciężyła Ujpest 2:1, wreszcie w Bukareszcie Venus odniosła zwycięstwo nad Bolonią 1:0.

ZS. TORUŃ — LEGIA GRUDZIĄDZ 3:2.

Na boisku garnizonowym w Grudziądzu odbył się mecz piłkarski o wejście do klasy b, pomiędzy KS. ZS. Toruń i Legią Grudziądz. Zwycięstwo odniosła drużyna toruńska w stosunku 3:2 (1:2).

POZNAŃSKA WARTA REMISUJE Z RUCHEM W BOKSIE.

Na zakończenie tygodnia sportowego Ruchu, drużyna bokserska tego klubu rozegrała w Chorzowie mecz z drużynowym mistrzem Polski, Wartą poznańską. Zawody dały wynik remisowy 8:8. Poziom walk był dość słaby. Wyniki poszczególnych walk: w muszej Jasiński pokonał Dybizbańskiego, w koguciej Chmiel wygrał z Kulawikiem, w piórkowej Nowotnik został znokautowany w drugiej rundzie przez Skałeckiego, w lekkiej Manecki zremisował z Koziołkiem, w półśredniej Waloszek nie rozstrzygnął walki z Jareckim, w średniej Wiedeman znokautował w drugiej rundzie Krawczyka. w wadze półciężkiej Kolonko przegrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Białkowskim.

KOLARSKIE MISTRZOSTWA GRUDZIĄDZA.

Na trójkącie szos Białochowo, Zakrzewo, Mokre pod Grudziądzem odbyły się mistrzostwa kolarskie miasta Grudziądza. Na starcie stanęło 50 zawodników. Zawody odbywały się w dwóch klasach. W klasie b. na rowerach wyścigowych na dystansie 50 km. zwyciężył Kalinowski niestowarzyszony w czasie 1 godz. 37 min. 14 sek., w klasie a) na dystansie 30 km. na rowerach turystycznych zwyciężył Skajewski w czasie 57,05

TARGOŃSKI MISTRZEM KOLARSKIM POLSKI NA SZOSIE.

W niedzielę odbył się p. Warszawą na szosie radomskiej wyścig kolarski o mistrzostwo Polski na dystansie 200 klm. Sensacyjne zwycięstwo odniósł Targoński zajmując pierwsze miejsce w świetnym czasie 5,57,15. 2. Błaszczyński ŁKS. w czasie 5:59, 3. Napierała, Syrena, 5:59, 4. Domański, Lauda, 5. Bizon, Polonia.

W grupie niezależnych zwyciężył Józef Kapiak w najlepszym czasie dnia 5:45:24 przed Wasilewskim i Mieczysławem Kapiakiem.

KONKURS ZAMKNIĘCIA W BUKARESZCIE.

Na zakończenie zawodów konnych w Bukareszcie rozegrany został konkurs zamknięcia. Zwyciężył Belg kpt. Gonze na „Ali-Babie“ przed kpt Zahei, który zajął również trzecie miejsce na drugim koniu. Dalsze miejsca zajęli: 4) por. Huckmax (Niemcy), 5) por. Skulicz (Polska), 6) por. Weidemann (Niemcy), 7) kpt. Wołoszowski (Polska), 8) kpt. Tzopescu (Rumunia), 9) kpt. Pohorecki i 10) kpt. Czer..awski.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" W INOWROCŁAWIU** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Złotym Lwem" ul. Królowej Jadwigi.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z wtorku na środę dr. Sikorski, ul. Solankowa; z środy na czwartek dr. Woyciechowski, ul. Solankowa; z czwartku na piątek dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi.

— **Karetka pogotowia PCK.** — tel. 276.

— **Telefon postoju autodorożek nr 501.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr 618.**

— **Komisariat P. P.** — ul. Gen. Pierackiego nr 6. tel. 534.

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— **Biblioteka Ogniska KPW,** ul. Magazynowa czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

REPERTUAR KIN

AS: „Tłum szaleje".
ŚWIT: „Książę i żebrak".
STYLOWY: „Prawo Młodości".
SŁOŃCE: „Panowie z towarzystwa"

NOTATKI KRONIKARZA

— **Dzień Rzemiosła w Inowrocławiu.** Ubiegła niedziela upłynęła w Inowrocławiu pod znakiem imprez z okazji Tygodnia Propagandy Rzemiosła. Już w godzinach rannych nastąpiła zbiórka cechów, związków i stowarzyszeń, po czym wyruszono na czele z orkiestrą na uroczyste nabożeństwo do kościoła farnego św. Mikołaja. Po mszy św. wygłosił piękne kazanie okolicznościowe dla rzemiosła proboszcz parafii farnej ks. kan. Jaśkowski. O godz. 9-tej rano wyruszono pochodem głównymi ulicami miasta przed ...ach szkoły dokształcającej św. Wojciecha, gdzie mieściła się wystawa prac uczniów szkoły dokształcającej. Do zebranych przed gmachem szkoły przemawiali kolejno prezes koła mistrzów przy szkole dokształcającej p. Fr. Benedykciński, wiceprezydent miasta Juengst, oraz kierownik szkoły p. Lis. Otwarcia wystawy i przecięcia wstęgi dokonał wiceprezydent Juengst. O godz. 11 odbyło się z kolei uroczyste zebranie w auli szkoły św. Wojciecha, gdzie nastąpiło wręczenie świadectw uczniom szkoły. W godzinach popołudniowych obradowała komisja sędziowska wyznaczając nagrody za najlepsze prace uczniów, umieszczone na wystawie. Od godz. 4-tej po południu gromadzili się rzemieślnicy w ogrodzie Wiedeńskim na zebraniu towarzyskim, które przciągnęło się do późnych godzin wieczornych.

— **Pociąg popularny do Poznania** na zlot Sokołów uruchomiony zostanie w dniu 1 lipca br. Wyjazd z Inowrocławia, dnia 1 lipca w godzinach popołudniowych a powrót w niedzielę, dnia 2 lipca.

— **Wycieczka członków PTOK. Notecią na Gopło.** Pracownicze Towarzystwo Oświatowo-Kulturalne im. Stefana Żeromskiego oddział w Inowrocławiu organizuje dla swoich członków i gości wycieczkę z Mątew kanałem noteckim do Szarleja, Kruszwicy i na Gopło. W programie wycieczki przewidziane jest zwiedzanie Wytwórni Win H. Makowskiego oraz prastarych zabytków w Kruszwicy. Wycieczka wyruszy statkiem kanałem noteckim z Mątew w niedzielę, dnia 25 bm. w godzinach rannych. Powrót późnym wieczorem. Dojazd do Mątew autobusami. Koszta wycieczki 2,00 zł. w obie strony. Zapisy uczestników wycieczki przyjmuje Przedstawicielstwo Gazety Pomorskiej w Inowrocławiu ul. Prez. Narutowicza 62.

Zwiedzajcie Muzeum Lotniczo-Gazowe w Inowrocławiu!

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP na m. Inowrocław przypomina o zwiedzaniu Muzeum Lotniczo-Gazowego, mieszczącego się w obszernych ubikacjach przy ul. Marszałka Piłsudskiego nr 14. W ostatnich dniach zwiedziło „Muzeum Lotniczo-Gazowe" przeszło 30 wycieczek oraz około 1 500 osób. W tym celu uprasza Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP o wcześniejsze zgłaszanie wycieczek, mianowicie terminu przybycia wycieczki oraz liczbę osób.

Muzeum Lotniczo-Gazowe obejmuje około 1 000 eksponatów z dziedziny lotnictwa, oplg., modeli od XV. wieku począwszy, galerię obrazów pędzla p. prof. Tadeusza Czapli i t. p.

Muzeum Lotniczo-Gazowe jest codziennie otwarte od godz. 9—12-tej oraz 15-tej do 18-tej, prócz niedziel i świąt, w których to dniach zostaje otwarte na specjalne życzenie kierownictwa wycieczek i t. p. za poprzednim uwiadomieniem.

Wstępne wynosi: od osób starszych 25 gr, młodzież szkolna 10 gr, przy wycieczkach zbiorowych znaczne ulgi.

Brodnica

— **Kino Reform:** „Zaza".

— **Mianowanie.** J. Eksc. ks. biskup Okoniewski mianował ks. Mariana Metlera, drugim wikariuszem w Brodnicy. Nominant otrzymał święcenia kapłańskie dnia 4 czerwca br. w Pelplinie.

— **Brodniczanki uzyskały dyplom nauczycielski.** Ostatnio złożyły egzamin nauczycielski w Państwowym Pedagogium w Toruniu pp: Irena Mełnicka i Apolonia Lewandowska z Brodnicy. Nowym nauczycielkom składamy serdeczne gratulacje.

— **Piękny plon tygodnia PCK.** Urządzony ostatnio tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża przyniósł ogółem dochodu ponad 1.000 zł.

Zarząd oddziału PCK. składa tą drogą wszystkim tym, którzy przyczynili się do osiągnięcia wyników zbiórki, a w szczególności Rodzinie Wojskowej oraz kwestarkom i kwestarzom — serdeczne podziękowanie.

— **Chciała wyrównać posag.** Rolnikowi Henrykowi Trelowi, zam. w Tomkach, pow. brodnicki, skradziono krowę. Natychmiastowy pościg doprowadził do ujęcia sprawcy, którym okazała się siostra rolnika Katarzyna Rodeczko, zam. w Kitnówku, pow. grudziądzki. Sprawczyni tłumaczyła się, że krowę zabrała dlatego, bo nie otrzymała jeszcze całkowitego posagu. Sprawa została skierowana do sądu.

— **Strachajło pod kluczem.** W więzieniu tut. osadzony został Jan Klimański, strażnik polowy z Buczka, za rozsiewanie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

— **Odpowiedź na prowokacje niemieckie.** Rodzina Wojskowa wspólnie z miejscowym oddziałem P. Z. Z. urządziła zebranie przedstawicieli miejscowych organizacyj, celem omówienia obecnych stosunków polsko-niemieckich. Zebrani uchwalili rezolucję, w której w odpowiedzi na stosowany terror Polaków w III. Rzeszy postanawiają:

1) zwalczać wszelkie objawy posługiwania się językiem niemieckim w mowie i piśmie w miejscach publicznych, warsztatach i przedsiębiorstwach handlowych;

2) bojkotować firmy i towary niemieckie;

3) niedopuszczać, aby dzisiejsza sytuacja gospodarcza ludności niemieckiej była narzędziem prób wynaradawiania ludności polskiej w Polsce.

Tajemnicze zabójstwo policjanta na posterunku P. P. w Brodnicy

Brodnica. Całe miasto zostało wstrząśnięte wiadomością o tajemniczym morderstwie, dokonanym na posterunku P. P. przy ul. Przykop. Ofiarą padł dyżurny st. post. Marcin Piotrowiak, który krytycznego wieczoru pełnił służbę nocną.

Dotychczasowe badania wykazały, że krytycznego wieczoru około godz. 21,30 na posterunek P. P. przyszedł jakiś nieznany osobnik, który do podchodzącego dyżurnego strzelił z za bariery, trafiając go w lewy bok, w okolicę serca. Kula wyszła prawym bokiem. W chwili, gdy dyżurny padł na ziemię, morderca strzelił do broczącego krwią posterunkowego, trafiając go w głowę tak, że kula wyszła w okolicy nasady nosowej. Po popełnieniu morderstwa, morderca wyszedł z budynku posterunku P. P. i niezauważony przez nikogo — znikł.

Mieszkający w sąsiednim pokoju woźny komendy powiatowej P. P. pierwszy był na miejscu wypadku i zawiadomił komendanta posterunku. Natychmiast zarządzono pościg, który niestety jak dotąd nie dał żadnego rezultatu. Na miejsce potwornej zbrodni przybyli przedstawiciele władz sądowych i lekarskich oraz funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Śledczego.

Tajemnicze morderstwo zostało popełnione prawdopodobnie na tle zemsty osobistej, gdyż tragicznie zmarły cieszył się wśród społeczeństwa pełnym zaufaniem. Przed kilkoma tygodniami, również z zemsty, dokonano podpalenia mienia st. post. Piotrowiaka.

Komenda Wojewódzka P. P. wyznaczyła nagrodę 500 złotych za ujęcie względnie przyczynienie się do ujęcia sprawcy. Wszelkie informacje należy zgłaszać do poszczególnych posterunków P. P. względnie do Komendy Powiatowej P. P. w Brodnicy.

Pierwsza wycieczka morska robotników polskich

Wycieczkowicze zwiedzą Sztokholm

Jak już donosiliśmy, we wtorek, 20 bm., odjedzie z Gdyni na ss. „Pułaski" do Sztokholmu wycieczka robotników polskich, zorganizowana przez Oddział Propagandy Obozu Zjednoczenia Narodowego. W wycieczce weźmie udział około 800 osób.

Wycieczka morska, w której uczestniczą **wyłącznie członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego i Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych,** jest pierwszą tego rodzaju imprezą, zorganizowaną dla świata pracy. Większość jadących na wycieczkę robotników nie tylko nie podróżowała statkiem, ale nawet nie widziała polskiego morza. Koszty wycieczki (od 42 do 70 zł) robotnicy pokryli z własnych funduszów.

Wycieczka zabawi w Sztokholmie dwa dni. Oprócz zwiedzania miasta, zakładów przemysłowych i spółdzielni, program przewiduje również popisy polskich zespołów, biorących udział w wycieczce. Zespoły te wystąpią w t. zw. „muzeum na wolnym powietrzu" — Skansen, położonym na pięknym wzgórzu, z wspaniałym widokiem na wejście do portu. Między innymi w Skansen wystąpi robotniczy zespół regionalny z Górnego Śląska, chór męski z Warszawy oraz orkiestra Państwowej Fabryki Karabinów.

Prasa szwedzka od dawna już zapowiada przyjazd polskich robotników, zamieszczając przy tej okazji artykuły, poświęcone zagadnieniom zawodowym w Polsce. Szczególnie dzienniki szwedzkie zwracają uwagę na rozbudowę przemysłową Państwa Polskiego, pisząc z uznaniem o C. O. P.

Wraz z wycieczką do Sztokholmu przybędzie na ss. „Pułaski" grupa posłów i senatorów, interesujących się sprawami robotniczymi, z szefem sztabu OZN wicemarszałkiem płk Wendą i wicemarszałkiem Senatu płk. Dąbkowskim na czele.

Kierownikiem wycieczki jest szef Oddziału Propagandy OZN poseł Tadeusz Żenczykowski.

Odjazd wycieczki z Gdyni będzie transmitowany przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia, we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 19,15.

Chełmno

— **Karpiński skazany na 2 lata więzienia i 5 lat utraty praw.** Przed wzmocnioną izbą karną Sądu Okręgowego w Toruniu na sesji wyjazdowej w Chełmnie stanął właściciel ziemski Edmund Karpiński z Borówna, pow. chełmińskiego, oskarżony o to, że w czasie od 19 września 1937 r. do 10 lutego 1938 r. będąc zarządcą przymusowym majętności Gutlin, własność wdowy i sierot Biedaszewskich wyrządził szkody na ogólną sumę 6.750 zł działając na szkodę właścicieli z chęci zysku i niskich pobudek. Przyczyniła się do tego zła i nieumiejętna gospodarka. Po przesłuchaniu przeszło 20 świadków oraz biegłych sąd skazał Karpińskiego na 2 lata bezwzględnego więzienia, 5 lat utraty praw obywatelskich i honorowych, 10.000 zł grzywny. oraz ponoszenie kosztów sądowych.

Krajoznawcy pomorscy obradowali w Swieciu

Tegoroczny walny zjazd delegatów oddziałów Polskiego Tow. Krajoznawczego, działających na terenie wielkiego Pomorza, odbył się w sobotę i niedzielę 17 i 18 bm. w grodzie nadwiślańskim, w grodzie Świętopełka i Mestwina, w Świeciu nad Wisłą.

Oddział PTK. w Świeciu należy coprawda do najmłodszych na Pomorzu, ale też do oddziałów bardzo żywotnych, dzięki czemu podjął się u siebie organizacji zjazdu. Zasługa w tym wielka ruchliwego prezesa oddziału p. prof. Serwacego Zielińskiego, znanego skądinąd doskonałego organizatora i dzielnego działacza społecznego. Stąd też strona organizacyjna zjazdu była dobrze przygotowaną i znalazła uznanie ze strony przybyłych z większych ośrodków gości, jak z Torunia, Bydgoszczy, Włocławka, Gdyni, Grudziądza itd.

W pierwszym dniu zjazdu zorganizowano wycieczkę w pobliskie Bory Tucholskie, wycieczkę krajoznawczą autobusem. Szosą terespolsko-tucholską wyruszono w Bory Tucholskie.

Zatrzymano się w nadleśniczówce Wierzchlas, w Borach Tucholskich, skąd uprzejmy gospodarz, nadleśniczy p. inż. Kiedrowski, poprowadził gości do pobliskiego rezerwatu cisów, sławnego na całą Europę 18 i pół hektarowego obszaru otoczonego pieczołowitą opieką władz leśnych. Goście, zamiast spodziewanych olbrzymów wiekowych znaleźli... karłowate i o dziwnych kształtach drzewa cisowe, z których najstarsze liczy tylko... 1500 lat. Podziwiano małe rezerwaty w których hoduje się roślinki cisu, niestety takie rośliny przetrwawszy parę lat giną. O wielkości cisu świadczy okaz, wysokości krzewu, a liczący już 75 lat. Wycieczkowicze stanęli też przed okazem drzewa, jakie malował w ostatnich latach swego życia słynny malarz artysta Wyczółkowski, oraz przed dwoma strzelistymi sosnami liczącymi każda po 200 lat.

Z Wierzchlasu, ścieżynami leśnymi wrócono do szosy i następnie wzdłuż pasma jezior błądzimska-ostrowickich (gdzie stanie w najbliższym czasie ośrodek letniskowy) przez dużą wieś kościelną Lniano, przez parowy z jeziorami, pola i lasy, dojechano do Tlenia, znanego szeroko punktu letniskowego w Borach Tucholskich. Przez Osie, gdzie zwiedzono kościół odrestaurowany i powiększony i jego artystyczne kolorowe oświetlenie elektryczne, wzdłuż Wdy i obok wielkich zakładów wodno-elektrycznych w Zurze oraz Gródku wrócono, przez Laskowice do Świecia. —

Drugi dzień zjazdu, niedziela 18 bm. rozpoczęto wysłuchaniem nabożeństwa w kościele poklasztornym, odprawionym przez ks. prefekta Szymańskiego. Następnie zwiedzono wystawę urządzoną w salach szkoły powszechnej i wreszcie wiceprezes okręgu pomorskiego p. Fiedler z Bydgoszczy zagaił zjazd, oddając przewodnictwo w ręce przybyłego delegata zarządu głównego p. Staszewskiego z Warszawy.

W imieniu miasta witał zjazd p. burmistrz Słabęcki, a jako gospodarz zjazdu prezes miejscowego oddziału PTK. p. Zieliński. Sprawozdanie z ubiegłorocznej działalności w okręgu referował p. prof. Kulwieć z Torunia, a plan pracy na przyszły rok p. dr. Nieduszyński z Bydgoszczy, oraz sekretarz zarz. głównego p. Staszewski.

Należy ożywić działalność w poszczególnych placówkach i należy rozwinąć bardzo żywą akcję propagandową i wydawniczą, oto naczelne dewizy projektów zjazdowych. Bardzo żywa, ale rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos liczni delegaci, świadczy o zainteresowaniu dla pracy krajoznawczej, jakie panuje zwłaszcza we większych ośrodkach, a szczególnie w Bydgoszczy i Gdyni, oraz Grudziądzu, Włocławku i w Toruniu.

Ostatnią częścią zjazdu było zwiedzenie miasta Świecia i jego historycznych zabytków, zwłaszcza kościoła poklasztornego, starej katedry świeckiej z 14 wieku oraz ruin zamku pokrzyżackiego. (S)

Kruszwica

— **Parafia Piaski nad Gopłem ofiarowała się uroczyście Sercu Jezusowemu.** Parafia Piaski pod Kruszwicą obchodziła w ub. niedzielę wspaniałą uroczystość. W dniu tym nastąpiła uroczysta intronizacja Najśw. Serca Pana Jezusa i oddanie się parafii pod berło Serca Jezusowego.

Na cmentarzu kościelnym odbyła się uroczysta akademia, którą zagaił ks. prob. Kubicki. Dłuższy referat o Sercu Jezusowym wygłosił p. prof. Niziołkiewicz z Bydgoszczy. Piękne pieśni odśpiewał chór kościelny, po czym p. Majchrzakówna wygłosiła deklamację. Po nabożeństwie wyruszyła wspaniała procesja przez wieś do specjalnie przygotowanego ołtarza, gdzie ks. prob. Kubicki odczytał akt oddania się parafii pod opiekę Serca Jezusowego. Tu płomienne kazanie wygłosił O. Gwardian z klasztoru Radziejewskiego. Wśród zieleni, bram triumfalnych i iluminowanych domostw, procesja powróciła do kościoła, gdzie zakończono tę wspaniałą uroczystość odśpiewaniem hymnów: „Ciebie Boże chwalimy" i „My chcemy Boga".

— **Zmarł burmistrz Wrześni b. obywatel Kruszwicy.** Wiadomość o zgonie śp. **Wacława Sołtysiaka** wywołała w Kruszwicy wśród społeczeństwa duże przygnębienie. Zmarły były obywatel kruszwicki, znany był szeroko ze swych zalet i prawości charakteru. W roku 1919 w czasie wybuchu powstania wielkopolskiego stał się pierwszym komendantem miasta Kruszwicy i powiatowym oraz Straży Ludowej. Cześć Jego pamięci!

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś wtorek Florentyny 20 czerwca

Jutro środa Alojzego 21 czerwca

WAŻNE TELEFONY

— **Straż Pożarna**, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe**, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

DYŻURY APTEK

— **Apteka Centralna**, ul. Gdańska 27, tel. 3994.
— **Apteka pod Lwem**, ul. Grunwaldzka 37, tel. 3191.

PROGRAM KIN:

LIDO: „Dzieje diablicy“.
KRISTAL: „Gdy Madelon“.
BAŁTYK: „Dla ciebie senorito“ i „Pościg“.
KAPITOL: „Czarny korsarz“
APOLLO: „Panieńskie szaleństwa“.
MARYSIEŃKA: „Gehenna“.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Osobiste.** Podprokurator S. O. w Bydgoszczy p. Zygmunt Klewenhagen mianowany został wiceprokuratorem tut. Sądu Okręgowego.

— **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie** urządza w czwartek, 29 czerwca rb. (Piotra i Pawła) wycieczkę w Bory Tucholskie do Tlenia luksusowym autobusem. Przejazd w obie strony 4 zł. Zgłoszenia w firmach: Jankowski i Syn, skład sukna, gmach Hotelu pod Orłem i Tadeusz Ferber, skład bławatów, Gdańska róg Cieszkowskiego.

— **Skutki pęknięcia ramy rowerowej.** 16-letni rowerzysta Kordian Bogacki z Bydgoszczy (ul. Marcinkowskiego 11) uległ w czasie przejażdżki do Strzelewa wypadkowi. Wskutek bowiem pęknięcia ramy rowerowej B. spadł z roweru i potłukł się tak dotkliwie, że musiano go przewieźć do szpitala w Bydgoszczy.

— **Na radiofonizację kraju** przekazała firma Bacon Export Społecznemu Komitetowi Radiofonizacji Kraju w Bydgoszczy kwotę 200 zł. Fakt ten zasługuje na uznanie.

— **Dla naszych milusińskich** transmituje studio bydgoskie w środę, dnia 21 bm., o godz. 17-ej, z Ogrodu Teatralnego koncert, w wykonaniu zespołu tanecznego orkiestry pułku „Dzieci Bydgoskich“ pod dyr. kpt. St. Grabowskiego. Zaznaczyć należy, że nie ma żadnych przeszkód ku temu, by ewentualnie także starsi wysłuchali koncertu oraz zatańczyli przy głośnikach.

— **Komitet Wykonawczy „Dni Morza i Kolonii“** odbędzie swe zebranie dziś we wtorek o godz. 20-ej w lokalu Lloydu Bydgoskiego przy ul. Grodzkiej 17/19. Na zebraniu sprawozdania przewodniczących poszczególnych komisyj.

— **Uroczystość wręczenia świadectw** absolwentom Publ. Szkoły Dokszt. Zaw. nr 1 odbędzie się dziś we wtorek o godz. 18,15 w auli szkolnej. Uroczystość poprzedzona będzie nabożeństwem w kościele Klarysek o godz. 17-ej.

— **Zjazd delegatów Zw. Urzędników Kolejowych** odbędzie się w dniu 25 bm. w lokalu Domu Rzemieślniczego przy ul. Jagiellońskiej 10. Zbiórka delegatów o godz. 8,15, celem wzięcia udziału w nabożeństwie nastąpi przy ul. Królowej Jadwigi 6 w lokalu Zarządu Okręgowego.

— **Czyje rowery?** W 3 Komisariacie PP. w Bydgoszczy, przy ul. Wrocławskiej znajduje się pięć rowerów męskich oraz 1 komplet Ilustrowanej Encyklopedii, a ponadto 1 koc. Przedmioty te pochodzą prawdopodobnie z kradzieży. — Zainteresowane osoby proszone są o przybycie do Komisariatu, celem rozpoznania swej własności.

— **Kradzieże.** W. Schaenrokowi skradziono rower marki Horne, nr. fabr. 12638, wartości 100 złotych. Rower pozostawiła żona poszkodowanego bez opieki na ul. Gdańskiej. Obrączkę ślubną z inicjałami E. L. 1936 r., wartości 80 zł., skradł p. Czesławowi Kucale (ul. Krasińskiego 13) nieznany osobnik, który chodzi po domach i oprawia garnki. — Kradzież bielizny i garderoby z mieszkania, ogólnej wartości ponad 270 zł. zgłosiła na policji p. Okońska (ul. Kaszubska 16). — W ekspedycji towarowej PKP. skradziono jedną beczkę oleju, wagi 60 kg.

— **Za czynną zniewagę** posterunkowego przytrzymany został 32-letni Roman Dorsz, zam. przy ul. Garbary 30.

— **Kradzieże gotówki.** P. St. Urbanowi (ul. Pomorska 26) skradziono z mieszkania 40 zł. gotówki. W restauracji p. M. przy ul. Dworcowej skradziono p. Ludwikowi Kozłowskiemu z Prądów, pow. bydgoskiego 280 zł. gotówki. O kradzież tę posądzone są dwie kobiety, w których towarzystwie p. K. znajdował się.

— **Porażenie słoneczne.** Przy ul. Unii Lubelskiej podczas robót niwelacyjnych uległ porażeniu słonecznemu 27-letni robotnik Bernard Kubicki (ul. Sieroca 22). Porażonego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Rycerska postawa rzemiosła polskiego nie zmieniła się

Z okazji „Tygodnia Propagandy Rzemiosła“

Zgodnie z tradycją rzemiosła polskiego, cechą charakterystyczną rzemieślnika było zawsze czynne ustosunkowanie się do życia. Historia rozwoju rzemiosła w Polsce wyraźnie wskazuje, że cechy już przed wiekami zajmowały się organizacją nie tylko ustroju rzemiosła i nierozłącznie z tym związanym kształceniem młodzieży, lecz i innymi pokrewnymi działami, jak zakup i rozdział surowców oraz sprzedaż gotowych artykułów produkcji rzemieślniczej.

Przypomnieć należy, że rzemieślnicy polscy zgrupowani przy cechach w chwilach ciężkich dla Rzplitej stawali gremialnie w obronie miast, gdzie mieli przydział we własnych basztach.

Tę rycerską postawą zasłużyli sobie rzemieślnicy już przed wiekami na wielokrotne przywileje królewskie, stwierdzone odpowiednimi dokumentami, które cechy przechowują między swoimi cennymi zabytkami.

Zmieniły się czasy i związane z rozwojem demokracji zasady organizacyjne, które dziś muszą być już oparte na wszechstronnych naukowych podstawach, aby mogły racjonalnie obejmować najszersze kręgi rzemieślników, lecz rycerska postawa rzemiosła polskiego nie zmieniła się.

Przez cały ciąg historii polskiej aż do dnia dzisiejszego rzemiosło udowodniło swoją miłość dla Ojczyzny i przywiązania do wolności.

Organizując „Tydzień Propagandy Rzemiosła“ pragnie rzemiosło pomorskie nie tylko upowszechnić znaczenie swoje jako podstawę dla unarodowienia życia gospodarczego i prowadzić propagandę rzemiosła, lecz także podkreślić, że jest każdej chwili gotowe ponieść dla dobra kraju wszelkie ofiary i bronić całości Ojczyzny do ostatniej kropli krwi.

* * *

UWAGA RZEMIEŚLNICY!

W ramach „Tygodnia Propagandy Rzemiosła“ odbędzie się dziś we wtorek o godzinie 18,15 uroczystość w szkole dokształcającej nr 1.

W czwartek dnia 22 bm. odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej zebranie czeladzi rzemieślniczej.

Rozgłośnia Pomorska w ramach „Tygodnia“ nadaje ze studia bydgoskiego w środę o godz. 20,35 referat p. prezesa Godka, który będzie mówił o podstawach rzemiosła pomorskiego. W czwartek przed mikrofonem o godz. 19,45 na temat „Rozwój samorządu rzemieślniczego“ mówić będzie p. Alojzy Frankowski. Wreszcie w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 17,50 prezes Pom. Izby Rzemieślniczej mówić będzie na temat siły jednostki i organizacji.

Niemieckie mleczarnie w Bydgoszczy

Niesławny koniec Niemca-hitlerowca

Polski Związek Zachodni obwodu bydgoskiego komunikuje na liczne zapytania członków, w sprawie mleczarni K. Kocka, ul. Pomorska 34, i Dworu Szwajcarskiego Sp. z o. o., ul. Jackowskiego 26, co do charakteru narodowościowego tych placówek, że wyżej wymienione przedsiębiorstwa są firmami czysto niemieckimi. Jedyną placówką polską w branży mleczarskiej w Bydgoszczy członków, w sprawie mleczarni K. Kocha, ul. Piotra Skargi 9.

W sferach handlowych Bydgoszczy komentuje się szeroko sprawę hurtowni towarów kolonialnych przy ul. Dworcowej, której właścicielem jest znany Niemiec — hitlerowiec Walter Gross. Z polecenia Sądu komornik nałożył sekwestr na hurtownię, a nadzór z ramienia Sądu nad majątkiem Grossa sprawuje adw. Feldman. Niemiec Gross przed niedawnym czasem, opuściwszy rodzinę, uciekł do Gdańska niespostrzeżenie. Na jegu majątku ciążą wielkie zaległości podatkowe, co spowodowało sekwestr sądowy. Oto jeszcze jeden dowód t. zw. „lojalności“ Niemców w Polsce.

O pożyczkę dla Bydgoszczy

Jak się dowiadujemy, Zarząd Miejski w Bydgoszczy stara się o uzyskanie pożyczki w wysokości 250 000 zł na wykończenie osiedla przy ul. Smoleńskiej.

W tej sprawie odbyły się pertraktacje z Tow. Osiedli Robotniczych w Warszawie. Zarząd Towarzystwa zapewnił przedstawicieli Zarządu Miejskiego, że Bydgoszcz pożyczkę otrzyma. Z chwilą ukończenia osiedla na ul. Smoleńskiej zlikwidowanoby resztę baraków dla bezdomnych przy ul. Dwernickiego oraz azyl przy ul. Jagiellońskiej.

Sprawą budowy osiedla przy ul. Smoleńskiej zainteresował się żywo prezes Tow. Osiedli Robotniczych w Warszawie p. Jan Strzelecki, który ostatnio bawił w Bydgoszczy.

Tablice „Komendan OPL bloku“

W myśl zarządzenia Zarządu Miejskiego LOPP w Bydgoszczy o ujednostajnieniu tablic orientacyjnych, Obwód Miejski LOPP podaje do wiadomości, że posiada na składzie tablice „Komenda OPL bloku“ w cenie zł 1.40.

Tablice wykonane są według wskazówek Zarządu Miejskiego na blasze 1 mm, bardzo estetyczne w kolorach i odporne na działanie atmosferyczne.

Ośrodek sprzedaży otwarty jest codziennie od godz. 8—13 i od 17—18-tej.

Wycieczka oficerów rezerwy

Zarząd Koła Zw. Oficerów Rez. urządza w dniu 25 bm. dla członków i ich rodzin wycieczkę autobusową nad jezioro Lipkusz w okolicy Koronowa.

Program wycieczki: godz. 8-ma odjazd autobusem z Placu Teatralnego, godz. 9.15. pobyt nad jeziorem Lipkusz, godz. 15,30—16,30 wspólny obiad w Koronowie, godz. 16,30—18-ej pobyt w Grabinie, godz. 18-ta odjazd do Bydgoszczy.

Koszty przejazdu autobusem w obie strony 2.00 zł. Pożądany jest udział członków. posiadających własne samochody. Zarząd Koła Z. O. R. zwraca się z apelem do członkówo wzięcie licznego udziału w wycieczce.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 20. VI. br. kol. wiceprezes Kamiński, tel. 32-22, kol. sekretarz Pałaszewski, tel. 26-00, kol. Pilaczyński, tel. 11-11. Prosimy członkók o wypełnienie i nadesłanie ankiety, załączonej do okólnika z dnia 6 czerwca br. pod adresem kol. sekretarza ul. Śniadeckich 25/5.

Zarząd.

Zastępcze maseczki przeciwgazowe

W związku z akcją zaopatrzenia ludności cywilnej w maseczki przeciwgazowe, Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP podaje do wiadomości ogółu obywateli co następuje:

1) jako zastępczy sprzęt osobisty obrony przeciwgazowej dla obrony ludności cywilnej biernej do czasu zaopatrzenia się w normalne maski przeciwgazowe zostały oficjalnie wprowadzone i zalecone maseczki przeciwgazowe na nos i na usta napełnione miałem węgla aktywnego.

2) maseczki przeciwgazowe muszą być sporządzone zgodnie ze „wskazówkami dla ogółu ludności o sposobie sporządzania przeciwgazowego sprzętu indywidualnej obrony przeciwgazowej“ wydanymi przez Zarząd Główny LOPP.

3) maseczki przeciwgazowe są również dobrym środkiem dodatkowym p-gaz i dla tych którzy z tych lub innych powodów będą mogli znaleźć się w atmosferze gazu, nie posiadając przewidzianej dla nich normalnej maski przeciwgazowej C2 lub RSC.

4) maseczki przeciwgazowe można zamówić w Obwodzie Miejskim LOPP przy ul. Długiej 52, tel. 36-70 i we wszystkich aptekach;

5) cena maseczki wynosi zł 2.30.

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP apeluje do wszystkich obywateli miasta Bydgoszczy, aby zamawiali maseczki przeciwgazowe, aby w krytycznym czasie nie powodować zamieszania i samemu się nie denerwować jeśli składnice LOPP nie będą w stanie zaspokoić wszystkich żądań, a czas będzie naglił.

A więc wszyscy do Ośrodka sprzedaży LOPP przy ul. Długiej 52.

Pogłębienie szlaku żeglownego w porcie gdańskim

Prace około pogłębienia szlaku żeglownego w porcie do 11 m są na ukończeniu. Na zakręcie koło Portowego Urzędu Budowlanego, gdzie przy pogłębianiu natrafiono na większe ilości kamieni i drzewa, pozostałych po starych umocnieniach nabrzeżnych. pracuje jeszcze pogłębiarka chwytakowa Rady Portu. Ponadto kończy swoją pracę na miejscu zwrotnym dla statków koło Möwenschanze pogłębiarka „Hummer“. Poniżej promu w Wisłoujściu przechodzi przez Wisłę miejski przewód kanalizacyjny. Przewód ten nie leży dostatecznie głęboko, wobec czego zachodzi konieczność przełożenia nowego przewodu i usunięcia starego. Prace te zostaną wykonane w ciągu bieżącego miesiąca.

Po ukończeniu powyższych prac szlak żeglowny portu gdańskiego od wejścia do portu aż do basenu w Wisłoujściu będzie posiadał jednolitą głębokość 11 m. Szlak żeglowny u wejścia do portu pogłębiono do 11 m mniej więcej na przestrzeni do czarnej pławy stożkowej II.

TCZEW

Hitlerowscy „bohaterzy“ zbiegli na widok buhaja

Jeszcze jeden wypadek pobicia Polaka w Gdańsku

W ub. sobotę w Einlage na terenie W. M. Gdańska pobity został w bestialski sposób przez kilku hitlerowców pracownik Rady Portu, technik Paweł Mazurowski. Wymieniony zaatakowany został w momencie, gdy nie przeczuwając niczego udał się do sklepiku po papierosy. Od masakry uratował go przechodzący niedaleko buhaj, który podrażniony krzykiem, rzucił się na napastników, zmuszając ich do ucieczki.

Mazurowskiego w stanie poważnym odwieziono do Tczewa, gdzie przebywa w szpitalu pod opieką lekarską.

Nadmienić należy, że podczas bójki zniszczono mu zupełnie ubranie i... skradziono zegarek.

Pokaz budowy kwaszarni (silosu)

odbędzie się w powiecie tczewskim

Realizując program państwowej polityki rolnej w zakresie zaopatrzenia inwentarza żywego Towarzystwo Rolnicze Powiatowe organizuje w środę dnia 21 bm. o godz. 8,30 w osadzie p. Józefa Jaszczerskiego w Subkowach (osada naprzeciw gospodarstwa p. Rolofa w Subkowach) pokaz budowy zbiornika kiszonkowego.

W związku z powyższym w pokazie biorą udział obowiązkowo wszyscy prezesi Kółek Rolniczych oraz ci członkowie KR., których sprawa budowy kwaszarni interesuje.

Członkowie KR., którzy zamierzają w roku bieżącym budować silosy zechcą się zawczasu zwrócić do Sekretariatu TRP w Tczewie, który wypożyczać będzie formę silosową członkom według kolejności zgłoszeń.

Rzemiosło na Pomorzu nie da się wyprzeć ani zastraszyć

Wielkie zebranie rzemieślników chrześcijan w Gdyni

W ub. niedzielę, poprzedzone nabożeństwem w kościele Serca Jezusowego, odbyło się wielkie zebranie rzemieślników chrześcijan w sali kina Morskie Oko, przy udziale około 500 rzemieślników gdyńskich. Rzemiosło gdyńskie organizuje się. Jeżeli się zważy, że dzień świąteczny dla rzemieślnika jest jedynym dniem, który może poświęcić sobie i swojej rodzinie, to liczba 500 przybyłych na zebranie jest już pewnym sukcesem, jeżeli się weźmie i to pod uwagę, że w codziennej walce o byt, znaczny odsetek rzemieślników zapomina o konieczności organizacyjnej, gdyż dotychczas organizacje te mu zgoła nic nie dawały. Udział w zebraniach z reguły był bezowocny, w końcu trudne warunki, tak większość zniechęciły, że przestał wierzyć iż może nastąpić poprawa. Na tym tle, przybycie podanej wyżej ilości, jest miarą, że Związek Rzemieślników Chrześcijan zdobył sobie popularność, która po wysłuchaniu wczorajszym referatów znacznie wzrosła i przekonała zebranych o konieczności złączenia się wszystkich rzemieślników w jednej zwartej organizacji.

W zebraniu wzięli udział z ramienia Komisariatu Rządu, pan naczelnik wydziału administracyjnego Z. Mroczkiewicz, z ramienia Sądu Okręgowego pan Dr. Pobocki, Dyrektor KKO. Fr. Linke, z ramienia Stoczni Gdyńskiej Dr. Bodek, którym mówcy serdecznie dziękowali za przybycie na zebranie. Z wyrażem żalu podkreślono, że brak jest przedstawicieli urzędów, którzy pomimo zaproszenia nie przybyli, może z racji innych obchodów, niemniej jednak z obopólną szkodą, dla przyszłego regulowania spraw dotyczących rzemiosła.

Zebranie zagaił, oraz wygłosił dłuższe przemówienie z okazji Tygodnia Propagandy Rzemiosła Chrześcijańskiego na Pomorzu pan prezes Józef Rataj. — Następnie przechodząc do spraw tutejszych rzemieślników, m. in. wspomniał, że w obronie kapitalistycznych firm bekoniarskich będących własnością Niemców i Żydów wystąpił p. Rusinek, redaktor Robotnika Pomorskiego. Przytoczył wyrok sądu w Toruniu odnośnie firmy Standart, która tłuszcz kostny psów i kotów, sprzedawała wojsku jako smalec czysto wieprzowy.

Imieniem Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego przemawiał p. Stróżyński, wykazując szkodliwe gospodarczo działanie wewnątrz Państwa firm bekoniarskich, które zamiast eksportować rujnują warsztaty rzemieślnicze, wykorzystując przywileje eksporterów.

W dalszym ciągu przemawiali pp. Franciszek Zieliński, omawiając warunki i strukturę tutejszego rzemiosła. W szczególności budowlanego, troski i brak koniecznych ustaw zabezpieczających należności tego rzemiosła, oraz konieczność z tego wynikająca zorganizowania się.

W dłuższym przemówieniu p. Małuszek, podał zebranym fakty, które wpłynęły na obecny stan rzemiosła, partackie wykonywanie robót, obniżenie stopy życiowej, nieopłacalność zawodu, głównie dopatrując się winy w przetargach, na podstawie których daje się pracę najtańszym, z konieczności więc tandetnie wykonującym. Potwierdzeniem słusznego stanowiska mówcy były częstę i rzesiste oklaski.

Z gości zabrał głos p. Dr. Bodek, życząc owocnej pracy, nawołując do zorganizowania się celem usunięcia słusznych bolączek, podając, że Stocznia Gdyńska nawiązała już współpracę ze Związkiem.

Po uchwaleniu rezolucji, domagającej się w szczególności wstrzymania egzekucji zaległych podatków i opłat socjalnych, odroczenia płatności tych zaległości do lepszych gospodarczo czasów. Nie wydawania robót poza Gdynię i innych koniecznych postulatów, uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta RP., Marszałka Polski Śmigłego-Rydza, wiceprem. Kwiatkowskiego, m. przem. i handlu Romana, w których podkreślono gotowość rzemiosła niesienia ofiar z własnego mienia, a gdy zajdzie potrzeba dziejowa ofiar krwi.

Wszyscy mówcy wzywali, aby każdy rzemieślnik, który posiada poczucie solidarności niezwłocznie zgłosił swoje przystąpienie do Pomorskiego Zw. Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan, którego sekretariat mieści się przy ul. Rybackiej nr 2. I. p. (Hotel Turystyczny).

Następnie pan prezes omawiając rolę rzemiosła w ogólnym dorobku gospodarczym, stwierdza, że **rzemiosło na Pomorzu nie da się wyprzeć, ani zastraszyć, obecnie następuje mobilizacja sił duchowych i moralnych rzemiosła.** — Podając statystyczne dane stwierdza, że jeszcze najwięcej polskim elementem gospodarczym jest rzemiosło. Stwierdzenie to ma wagę nawet z punktu obronności kraju i konieczności unarodowienia przemysłu jak i całego gospodarstwa polskiego. Rozpocznijmy więc od rzeczy najprostszej od realizowania hasła: swój do swego.

Stwierdza, że każdy wartościowy wytwór pracy rzemieślniczej jest produktem, czującego i myślącego człowieka. Dalej że nie produkcja, ale człowiek i jego utrzymanie jest celem społeczeństwa. Nie może być mowy o równowadze społecznej i politycznej, tam gdzie nie ma gospodarczego i społecznego stanu średniego. W Polsce nie walka klas, ani gra sił społecznych jest potrzebna, ale praca i sprawiedliwość społeczna. To cechuje naszą podstawę. A celem naszym to wielka potężna i silna na zewnątrz i wewnątrz Polska.

W poważnie i wzniośle ujętym referacie przedstawiciel cechu stolarskiego p. Nowaczyk, zapoznał zebranych z wynikami pracy rzemiosła przy rozbudowie Gdyni, jego gospodarczego znaczenia w chwili obecnej, oraz wartości jako obywateli, na których Państwo zawsze polegać może. Stwierdzając, że rzemiosło wybudowało Gdynię, trzymając obecnie straż na tym posterunku i swego posterunku nie opuści.

3294

Ś. p.

STEFAN HRABIA TARŁO

legionista Formacji Puławskiej, porucznik W. P. w st. sp., prezes Zarządu Okręgu Pomorskiego Związku Żołnierzy I-go Korpusu Polskiego, kawaler orderów,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu w dniu 17 czerwca 1939 r.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 czerwca o godz. 18 z kaplicy 8 Szpitala Okręgowego.

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie dnia 21 czerwca o godz. 9-tej w kościele garnizonowym. (3294)

Związek Żołnierzy I. Korpusu Polskiego Okręg Pomorski

STAROGARD

— **REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ“ — Starogard,** Rynek nr 19 (Hotel Metropol). **Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnoszeniem do domu.**

— **Straż pożarna,** tel. 17, Kościuszki 18.

— **Posterunek P. P.** na m. Starogard tel. 278 ulica Chojnicka 25.

— **Postój taksówek, tel. 110 (Rynek).** —

— **Nocny dyżur aptek** do dnia 24 b. m. pełni apteka Pod Orłem, Rynek 7.

— **Kino „Polonia“:** „Załoga nieustraszonych“.

— **Jarmark na bydło, konie i świnie** odbędzie się w Starogardzie w przyszłą środę, tj 21 bm.

— **Posiedzenie Rady Powiatowej.** Dzisiaj o godz. 10-tej odbędzie się posiedzenie Rady Powiatowej pow. starogardzkiego. Porządek obrad przewiduje 17 pkt. m. in. rozpatrywana będzie sprawa przystąpienia Wydziału powiatowego w charakterze członka do Wojew. Okręgowego Związku Straży Pożarnych w Toruniu.

— **Zapoznać się z urzędowym ogłoszeniem** o uprawnieniach rodzin osób powołanych do czynnej służby wojskowej. Instrukcję, kto i w jakich warunkach ma prawo ubiegać się o zasiłek wojskowy przeczytać można w Zarządzie Miejskim w szafce ogłoszeń urzędowych. Szafka ta znajduje się w dolnym holu Magistratu.

— **Dwa tygodnie aresztu** wymierzył Sąd Grodzki robotnicy Nierzwickiej Marcie z Starogardu za prowokacyjne pozostawienie swych trojga nieletnich dzieci w biurze Zarządu Miejskiego.

— **Z prac Polskiego Białego Krzyża.** W świetlicy pułku szwoleżerów rokitniańskich staraniem PBK p. dyr. Skorny wygłosił referat dla rezerwistów na temat **„Znaczenie Gdańska dla Polski“.**

Mówca naświetlił współżycie Polski z Gdańskiem i przedstawił istotę sprawy, dla której Polska nie wyrzeknie się nigdy swych uprawnień w Gdańsku.

Referat p. Skornego wzbudził powszechne zainteresowanie, dlatego też byłoby wskazanym, żeby Tow. Czyt. Lud. w Starogardzie zainteresowało się sprawą odczytów i referatów na tematy aktualnych zagadnień i w najbliższym czasie wystąpiło z odpowiednim referatem dla szerszego ogółu mieszkańców miasta.

— **Na Kongres Eucharystyczny do Gdyni** można będzie z Starogardu wyjechać pociągiem popularnym w dniu 1 lipca o godz. 5 rano. Cena biletu w obie strony wynosi 3.60 zł. Zgłoszenia uczestnictwa przyjmuje tylko dzisiaj do godz. 12-tej zakrystianin p. Łukaszewski oraz Biuro Parafialne przy ul. Hallera 29.

— **Pogrzeb śp. ppor. Bielańskiego** odbył się w ubiegłą sobotę. Zwłoki przewieziono z kostnicy szpitala SS. Elżbietanek na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz wojskowy, gdzie został pochowany z wszelkimi honorami należącymi oficerowi W. P.

W pogrzebie oprócz duchowieństwa, wojska i rodziny zmarłego wzięli liczny udział mieszkańcy miasta.

Cześć Jego pamięci!

— **Pielgrzymka do Częstochowy** na Kongres Tercjarski, który odbędzie się w czasie od 8—10 lipca rb. wyjeżdża z Starogardu wieczorem dnia 7 lipca. Przyjazd do Starogardu przewidziany jest na 11 lipca wieczorem.

W międzyczasie przewidziane jest zwiedzanie Warszawy. Koszty biletu w obie strony oraz przejazdy autokarem po Warszawie wynoszą około 19 zł od osoby.

Zgłoszenia tylko do 20 bm. przyjmuje Kat. Biuro Parafialne w Starogardzie oraz przełożony III Zakonu.

Powiększyć szeregi Koła Przyjaciół Oddziału Obrony Narodowej w Starogardzie, a nie likwidować

Dowiadujemy się jakoby obecny zarząd Koła Przyjaciół Oddziału Obrony Narodowej w Starogardzie na czele którego stoi p. dr. Popiel miał zamiar rozpatrywać sprawę likwidacji Koła Przyjaciół i to już na najbliższym walnym zebraniu. Nie mamy zamiaru wnikać w pobudki zarządu i p. dr. Popiela, który jest znany ze swej pracy społecznej, dlaczego ten zamiar powzięto, uważamy jednak za słuszne zauważyć, że ew. likwidacja Koła jest przedwczesna. Na odwrót należało by przeprowadzić propagandę za tym, by te szeregi powiększyć i rozszerzyć opiekę nie tylko nad oddziałem lecz i rodzinami żołnierzy Oddziału Obrony Narodowej, a napewno Koło Przyjaciół spotka się całym uznaniem nie tylko ze strony zainteresowanych żołnierzy i ich rodzin lecz również całego starogardzkiego społeczeństwa.

ŚWIECIE

— **Kurs przygotowania gospodarstwa domowego na wypadek wojny.** W dniach od 19 do 21 bm. dziennie po dwie godziny, od 17 do 19-ej, w sali żeńskiej szkoły przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym odbędzie się kurs dla kobiet, mający za zadanie przygotowanie gospodarstwa domowego na wypadek wojny. Kurs, zainicjowany przez Zw. Pracy Obyw. Kobiet przeprowadzi kier. szkoły p. Lupowa. Uczestnictwo w kursie bezpłatne. Już na ostatniej wystawie prac uczennic w szkole gospodarczej podziwiały liczne panie skrzynię zaopatrzoną w żywność na okres 14 dni dla rodziny i sposób zapakowania żywności, by uchronić niezbędne zapasy przed działaniem rozmaitych gazów. Warto więc zapoznać się bliżej z tymi niezbędnymi w odpowiedniej chwili zagadnieniami. (ś)

— **Rodzina Rezerwistów przy pracy.** Rodzina Rezerwistów przystąpiła obecnie do rozwinięcia bardzo intensywnej pracy organizacyjnej. Liczba członków wynosząca dotąd 70-ciu ulega z dnia na dzień wzrostowi. Prezeską Rodziny jest p. Jeszkowa, wiceprezeską p. Pukowa, sekretarzem p. prof. Roemer, skarbnikiem p. Imiłowska, członkiem zarządu p. Andrótowa.

W ostatnich dniach została przeprowadzona inspekcja agend Rodziny przez inspektorkę Rady Głównej RR. z Warszawy p. Bulikowską, która zapoznawszy się z tokiem prac wydała kilka ważnych zarządzeń, mających na celu dalszy rozwój tej pożytecznej placówki. Warto dodać, że Rodzina Rezerwistów w Świeciu istnieje już 5 lat i z tej racji przygotowuje zebranie uroczystościowe. (ś)

— **10-lecie żeńskiej szkoły gospodarstwa.** Miejscowa żeńska szkoła przysposobienia w gospodarstwie domowym obchodziła ostatnio 10-lecie swej pracy. Szkoła została utworzona przed 10 laty przez Koło Ziemianek Pomorskich. Mszę św. odprawił ks. Szybowski, prefekt szkoły. W czasie Mszy św. uczennice wraz z swymi wychowawczyniami przystąpiły wspólnie do Stołu Pańskiego. Następnie w szkole starosta powiatowy p. mgr Cwinarowicz dokonał otwarcia wystawy prac uczennic i łącznie z tym odbyła się uroczystość obchodu 10-lecia, połączona z występami uczennic. Przy tej okazji przemawiali pp.: Skąpska z Wielkiego Łęcka, w powiecie działdowskim, prezeska Koła Ziemianek Pomorskich, Janta-Połczyńska z Wysokiej, jako założycielka szkoły, ks. radca Konitzer, p. starosta powiatowy oraz kierowniczka szkoły p. Lupowa. Najlepszym wyrazem pracy szkoły w minionych 10-ciu latach, to prawie tysiąc uczennic, które, biorąc udział w rozmaitych kursach, zdobyło dużo wiedzy, potrzebnej do najważniejszego dla kobiety zawodu: gospodarstwa domowego i rodzinnego. Szkole w nowym 10-leciu

Tarcza na FON w każdym Bractwie Kurkowym na Pomorzu

Zgodnie zuchwałą zjazdu delegatów Zjednoczenia Bractw Kurkowych, oraz zaleceniami ostatniego Zjazdu Prezesów Okręgu Pomorskiego, każde Bractwo winno obowiązkowo wystawić tarczę na FON na każdym strzelaniu aż do dnia ogólnopolskiego Kongresu Bractw Kurkowych w roku 1940. Całkowity zbiór ze strzelania do tarcz Funduszu Obrony Narodowej, winien być niezwłocznie przekazany do Zjednoczenia Bractw Kurkowych.

Celem większego zainteresowania strzelaniem do tarczy FON postanowiłem w najbliższym czasie przesłać **każdemu Bractwu Okręgu Pomorskiego po jednym cennym żetonie z dedykacją — dla zwycięzcy, który w całym tym okresie sumarycznie zdobędzie największą ilość punktów.**

Poza tym ustanowiłem jedną wartościową nagrody, która zdobyć mogą jedynie zwycięzcy na tarczy FON z poszczególnych Bractw Okręgu, a która wystawiona będzie na strzelaniu kongresowym w roku 1940.

„Ćwicz oko i dłonie w Ojczyzny obronie“.

„C z o ł e m“!

Artur Szulc

prezes Okręgu Pomorskiego Kurkowych Bractw Strzeleckich

Ogólno-polski zjazd chrześcijańskich spółdzielni rzemieślniczych

W dniach 27 i 28 bm. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd chrześcijańskich spółdzielni rzemieślniczych. Ścisłych informacji w sprawie zjazdu udziela Związek Izb Rzemieślniczych oraz wszystkie izby rzemieślnicze.

GDAŃSK

Z PORTU GDAŃSKIEGO

Ruch w porcie gdańskim dnia 17-go i 18 czerwca 1939 r. Dnia 17 i 18 czerwca weszło do portu gdańskiego 30 statków o łącznej pojemności 37 491 nrt. W tym było według bander statków niemieckich 11, szwedzkich 8, angielskich 5, po 3 duńskie i estońskie, po 2 polskie, łotewskie i holenderskie oraz po jednym statku gdańskim, fińskim i francuskim. W tym samym czasie opuściło port gdański 53 statki o łącznej pojemności 31 193 nrt.

Udogodnienia przy wywozie koksu itp. z Zaolzia przez Gdańsk/Gdynię. Stosowanie taryfy wyjątkowej pk-7 dla koksu węglowego, także mielonego, brykietów z koksu oraz miału koksowego (koksik), według której stawka przewozowa od Dąbrowej Śl., Karwiny, Orłowej, Suchej Średniej i Trzyńca do wszystkich stacyj portowych w Gdańsku i Gdyni wynosi 6,20 zł za tonę, uwarunkowane było nadaniem 300 ton przez najwyżej 2 koksownie (brykietownie) na jeden numer eksportowy przez jednego nadawcę w przeciągu jednego dnia itd. w myśl „szczególnych warunków stosowania taryf pk-1 i pk-3“. Z ważnością od 9 czerwca 1939 r. wprowadzono dla przesyłek wysokowartościowego koksu itd. pewne udogodnienia, a mianowicie obniżono dzienny kontyngent minimalny z 300 ton na 150 ton na jeden numer eksportowy. Numer eksportowy, jest to numer zezwolenia, wydanego przez P. K. P. na przewóz pewnej ilości węgla, koksu i brykietów (ew. łącznie) do portów w Gdańsku i Gdyni z przeznaczeniem na wywóz morzem poza granicę celną przy zastosowaniu taryfy eksportowej.

Słuchanie programów radiowych przez telefon
— oto najnowsza zdobycz radiofonii angielskiej

„Londyńczycy będą mogli jeszcze z końcem bież. roku słuchać programów radiowych przez telefon“ — oświadczył w Izbie Gmin brytyjski minister poczt i telegrafów. Telefony zaopatrzone zostaną w specjalny guzik. Po pierwszym naciśnięciu tego guzika radioamator usłyszy głos, podający mu dokładnie czas. Za drugim naciśnięciem usłyszy program angielskiej radiostacji „National“, za trzecim radiostacji „Regional“, za czwartym wreszcie nadawany na całe imperium brytyjskie na krótkich falach przez niemal całą noc i dzień program imperialny, który w samej Anglii z powodu trudności uchwycenia go jest rzadko słuchany. Minister przypuszcza, że już z końcem rb. nadawanie programów radiowych przez telefon obejmie Londyn, Edynburg, Birmingham i Manchester. Opłaty nie zostały jeszcze ustalone, lecz przypuszczalnie nie wyniosą więcej, niż 1 szyling tygodniowo.

Nadawanie oficjalnych programów radiowych nie drogą normalną, lecz na drutach przez telefon, będzie miało w czasie wojny wielkie znaczenie ze względu na to, iż nie będzie mogło być przejęte przez nieprzyjaciela.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY
z dnia 19 czerwca 1939 r.

Belgia 90,77; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 283,41; Kopenhaga 111,58; Londyn 24,98; Nowy Jork 5,33; Nowy Jork kabel 5,33; Oslo 125,52; Paryż 14,15; Stokholm 128,62; Zurych 120,30; Włochy 28,05; Helsinki 11,02; Montreal 5,32 1/2.

Tendencja nieco słabsza.

WALUTY: Belgi belg. 90,77; Dolary ameryk. 5,33; Dolary kanad. 5,31 1/2; Floreny hol. 283,41; Franki franc. 14,15; Franki szwajc. 120,30; Funty ang. 24,98; Guldeny gdańskie 100,25; Korony duńskie 111,58; Korony norweskie 125,

PAPIERY: 4 i pół proc. 60,25; 3 proc. Inwestycyjna pierwsza 75,25, serie 78,75; 3 proc. Inwestycyjna druga 76,25, serie 79,75; 5 proc. Konwersyjna 62, setki — 60 drobne; 5 proc. Kolejowa 59; 4 proc. Prem. Dol. 39,75; 4 proc. Konsolidacyjna 60,63 — ost. setki i drobne; 5 i pół proc. Przemysłu Polskiego serie b—f 81,50; 4 i pół proc. Ziemskie seria 5 57,63; 5 proc. Warszawy 1933 rok 64,50.

Tendencja dla pożyczek prem. nieco słabsza, dla innych utrzymana, dla listów ziemskich utrzymana, dla miejskich słabsza.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 19 czerwca 1939 r.

Pszenica 23,50—23,75; mąka pszenna 30% 44,25—45,25; mąka pszenna 35% 43,25—44,25; mąka pszenna 50% 40,75—41,75; mąka pszenna 65% 38,25—39,25; mąka pszenna II. 35—65% 33,75—34,75; otręby żytnie 11,75—12,25.

Tendencja na pszenicę mocna, na żyto ożywiona, na resztę spokojna.

Obroty: pszenica 51 ton, żyto 275 ton, jęczmień 80 ton, owies 12 ton, mąka pszenna 55 ton, mąka żytnia 54 ton, otręby pszenne 107 ton, otręby żytnie 105 ton, otręby jęczmienne 45 ton.

Ogólny obrót: 858 ton.

W Danii znowu pryszczyca

Z Kopenhagi donoszą, że w Danii ponownie wybuchła pryszczyca. Dotychczas zanotowano 1500 wypadków w bezpośrednich okolicach stolicy.

Hallo, tu Polskie Radio!

WTOREK, DNIA 20 CZERWCA 1939 r.
Program ogólnopolski.

6,30 Audycje poranne. 7,15 Muzyka (płyty). 7,30 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Olszewskiego (z Gdyni przez Toruń). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Muzyka (płyty). 8,15 „Wieczna malkotentka“ — dialog. 8,30—11,30 Przerwa. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00—14,45 Przerwa. 14,45 „Kajakiem po naszych rzekach i jeziorach“. 15,00 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 15,50 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital śpiewaczy Michała Zabejdy-Sumickiego. 16,45 Kronika literacka. 17,00 Muzyka taneczna (płyty). 17,45 Skrzynka ogólna — dr Marian Stępowski. 18,00 Kwartety I. van Beetrovena (płyty). 19,00 Audycja dla robotników. 19,30 „Przy wieczerzy“ (z Poznania). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej. 20.25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 IV. Festival Muzyczny w ramach „Dni Krakowa“. Koncert symfoniczny. Transmisja z Zamku Królewskiego na Wawelu. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Chór żeński. W przerwie o godz. 22,05—22,25: „Z perspektywy ćwierćwiecza“: „Dyplomatyczne przygotowanie Wielkiej Wojny“ — odczyt prof. Jana Dąbrowskiego (z Krakowa). 23,25 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. 23,30—23,55 Muzyka do tańca (płyty).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU.

6,57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza“. 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 Program na jutro. 14,05—14,45 Dalszy ciąg „Dla każdego coś ładnego“ (płyty). 17,00 Z twórczości C. Francka (płyty). 17,30—17,45 Śpiewa chór piosenki żołnierskie Kompanii Łączności Bydgoskiej Dywizji Piechoty. 17,45 Bajki i bajeczki w życiu dziecka — pogadanka dla kobiet, w oprac. Marii Krzemieniowej. 17,55 Wiadomości sportowe z Pomorza, 20,25—20,40 Pieśni Jana Kochanowskiego — recytacja 23,25 Zakończenie programu.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18,35 Lahti. Recital śpiewaczy Adeliny Korytko-Czapskiej. Pieśni Niewiadomskiego i Karłowicza.
20,00 Radio Romania. Koncert symfoniczny.
20,15 Wiedeń. Koncert symfoniczny.
20,30 Bordeaux. Poematy symfoniczne.
20,30 Wieża Eiffla. Festival Saint-Saensa.
21.00 Bruksela flam. Koncert muzyki angielskiej.

Numer akt: Km. 392/37. 11461

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem. Tomasz Twardowski, mający kancelarię w Nowem, ul. gen. J Komierowskiego nr. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 sierpnia 1939 r. o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Nowem odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika (czki) Otylii Rüdiger i spadkobierców nieruchomości: Zdroje karta 43 o obszarze 6,03,40 ha z przeznaczenia gospodarstwo rolne, składające się z domu mieszkalnego, chlewa i stodoły. Inwentarz żywy: 2 konie, 5 warchlaków. Inwentarz martwy: maneż, młócarka, sieczkarka, wóz roboczy, brona, pług i redło.

Czysty dochód jako podstawa podatku grunt. 30,05 talarów. Wartość użytkowa podatku budynkowego 45 zł.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 6.000, cena zaś wywołania wynosi zł 4.500.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 600.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowem. ul. Sądowa nr. 4, sala nr. 1.

Nowe, dnia 17 czerwca 1939 r.

(—) **Twardowski,** komornik

Km. 943/38. 11466

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, Hallera 11, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 czerwca 1939 r. o godz. 10.30 sprzedawać będzie w Strzelnie, pow. morski w drodze przymusowej licytacji 8 fur żyta w słomie, oszacowanej na zł 512.00. Zbiórka kupujących przed sołectwem.

Puck, dnia 15 czerwca 1939 r.

(—) **Treter,** komornik sądowy

Km. II. 250/39. 11468

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 24 czerwca 1939 r. o godz. 9.30 sprzedawać się będzie u Kurta Kortasa w Jabłonowie — 300 par cholewek męskich wysokich, wartość szacunkowa 1.800 zł.

Brodnica, dnia 16 czerwca 1939 r.

(—) **Gaca**

Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy rewiru II.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 21 czerwca 1939 r. o godz. 11-tej sprzedawać będę w Tczewie przy ul. Sambora 23 urządzenie jadalni, oszacowane na sumę 880 zł.

(—) **Wł. Szwemiński**

Komornik Sądu Grodzkiego

11469

SPRZEDAŻE

Na sprzedaż

stadnik 2-letni i 2 stadniki roczne zarodowe, przez Komisję kwalifikacyjną do chowu uznane. Majka, Ostrowite, k. Jabłonowa (Pomorze). 5802

POLECENIA

Zegarki

zegary reperuje szybko tanio

Józef Dakowski

zegarmistrz i jubiler. Toruń, Św. Jakuba 21. (3263

Płacę gotówką

za okazyjne maszyny do szycia, do pisania, do liczenia, radia, wagi, rowery, motocykle.

Polecam mój warsztat reperacyjny

K. TUŁODZIECKI
Toruń, M. Garbary 9
Telefon 17-02
(3288)

MEBLE BIUROWE
gotowe i na zamówienie dla biur i urzędów najkorzystniej
z Fabryki Mebli Zenon Kowalewski
Toruń
ul. Nowy Rynek 16
2585 telefon 13-32.

Suknie

gotowe, najnowsze desenie i fasony, tanio sprzedaje Kowalska, Szeroka 17, I piętro. Kredyt na asygnaty. 3293



Sól do nóg „HALINA“
MAG. W. PAŹDZIERSKIEGO
BALSAMICZNO-JODŁOWA
Usuwa odciski i wszelkie dolegliwości nóg
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Koncesjonowane

plomby, księgi i druki akcyzowe dla młynów, piekarń, dostarcza Globus, Warszawa, Marszałkowska 145, m. 14 w podwórzu. 13322

Kuchnia i sypialnia 2431

łącznie zł 455.—

CENTRALA MEBLI
wł.: Łucja Małecka
Toruń, Stary Rynek 16
obok poczty
Firma polsko-chrześcijańska

Rowery

męskie, damskie, gwarantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty **„ELEKTRA“ Toruń,** ul. Chełmińska 4. 3189

Pończochy

gumowe i elastyczne bez gumy poleca Skład Sanitarny A. Kamiński, Toruń, Św. Ducha. (3154)

Tapczany
jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie
poleca (847
T. Kasprowicz
Toruń, ul. Prosta 5.

Sypialnia i kuchnia 310

razem zł 495,-

Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

„Futro“

Przefasonowanie futer podług najnowszych modeli. Ceny zniżone. Przechowalnia futer. Toruń. Szeroka 23 (naprzeciw Maćkowiaka) tel. 24-28. (3127

Fabryczny skład

farb

i przyborów malarskich Toruń, ul. Kopernika 24 tel. 2580. 3241

Śniadania

wiedeńskie od godz. 6,30, smaczne obiady warszawskie, kolacje oraz wszelkie trunki w Cukierni „Roma“ — Toruń. Królowej Jadwigi 13/15. 3242

LETNISKA

Jurata

Pensjonat „Hungaria“ — Pokoje z widokiem na Wielkie Morze, 80 m. do plaży, vis a vis tenisów. Telefon nr. 80. 7791

Jastarnia

Pensjonat Bałtyk poleca komfortowe pokoje, blisko morza i plaży. Kuchnia pierwszorzędna. Ceny umiarkowane. 7790

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU

Zlecenie Nr. 586/IX. 11471

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Nr. V/50/39.
na dzień 14 lipca 1939 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu (Wydział Zasobów) zaprasza do składania ofert na dostawę roczną sukcesywną materiałów kancelaryjnych według norm P. N. U. 001 do 028.

Dostawa partiami na każdorazowe żądanie Głównego Magazynu Zasobów w Bydgoszczy w czasie od 1 września 1940 r.

Oferty należy składać na przetarg w kopertach zalakowanych z podaniem Nr. przetargu i rodzaju materiału do godz. 11-tej dnia 14 lipca 1939 r. do skrzynki znajdującej się w holu gmachu Dyrekcji lub przesłać pocztą.

Na kopertach nie należy umieszczać ani imienia i nazwiska, ani adresu Firmy.

Ważność oferty zastrzega się do dnia 30 września 1939 r.

W ofercie należy podać ceny stałe w złotych franco lub loko z opakowaniem oraz termin dostawy poszczególnej partii. Otwarcie ofert odbędzie się o godz. 11-tej dnia 14 lipca 1939 r. Do ofert nadołączyć pokwitowanie kasy na złożone wadium w wysokości 5 proc. wartości oferowanego materiału.

Oferty powinny być złożone zgodnie z tymczasowymi przepisami szczegółowymi M. K. Nr. Z. 7 do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, które można nabyć w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w cenie 5 zł za 1 egzemplarz.

Bliższych informacyj udziela Wydział Zasobów D. O. K. P. Toruń, pokój 436.

RÓŻNE

Jasnowidz

Dżami uznany przez najwyższe sfery naukowe za jedynego Fenomena - Jasnowidza doby obecnej — przyczyni się do zwycięstwa Twego we wszystkich sprawach!!! Poprawę materialną uzyskasz przez loterię. Wybierze Ci szczęśliwy numer losu pod gwarancją!!! Podaj datę urodzenia. — Jasnowidz **Dżami**, Kraków, Urzędnicza 42/3. (13277)

Nie

załączać znaczków!!!

Światowej sławy Jasnowidz Vichara wybiera pod gwarancją szczęśliwe numery. Rozwiąże Ci zagadkę przyszłości — da Ci klucz Nowego Życia — Dobrobytu!!! Podaj zaraz datę urodzenia. Jasnowidz Vichara, Kraków, Skrytka 567. (13189)

Udzielam

tanio korepetycyj i

lekcyj

francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska Sukiennicza 4. (14

Do akt Nr. Km. 690/38. 11467

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Rypinie rewiru 1, Stanisław Makowski, zamieszkały w Rypinie, przy ul. Rydza-Śmigłego nr. 19, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1939 r. o godzinie 11-tej w Rypinie ul. Kilińskiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: naczyń szklanych i emaliowanych zajętych w sklepie oszacowanych na łączną sumę zł 1.738, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Rypin, dnia 26 maja 1939 r,

(—) **Makowski,** komornik

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . . zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi 2,90 „
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . . . 3,00 „
Nadesłanych niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp.
Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Czcionkami Drukarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, Rynek Staromiejski 29. Telefony: Adm. 29-70. Sekr. red. 29-20. Nocny 29-91. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Dziś rozpoczyna się ciągnienie

I-ej klasy 45-ej Loterii Klasowej

Przetwory owocowe na zimę

Najbardziej znane i lubiane przetwory owocowe — to kompoty, dżemy, konfitury i soki, a najzdrowsze z nich, bo posiadające najwięcej cech owoców surowych, są niegotowane soki owocowe i kompoty. Obecnie wkraczamy w pełnię sezonu owoców, wobec czego trzeba to wykorzystać i dążyć do stworzenia jak największego zapasu przetworów owocowych na zimę, a głównie kompotów.

Panie, posiadające słoje i aparaty Wecka, nie odczują poza wydatkiem na owoc i cukier większego kłopotu. Gorzej jest w gospodarstwach, nie dysponujących tymi przedmiotami. Jednak i tam sytuacja nie jest groźna, bo wprawdzie z większym nakładem pracy, ale bez wydatku na aparaty Wecka, można również przygotować kompoty, stosując masę parafinową, zwaną pechem.

Przyrządzając kompoty pod pechem, należy ugotować zwykły kompot, jak na deser, i gorący włożyć do kompotiery, t. zn. słoja ze zwężoną szyjką, u góry rozchyloną. Kompoty pod pechem przyrządza się przeważnie na ulepie (syropie z cukru i wody), można też soczyste owoce przesypywać cukrem i po kilku godzinach, gdy puszczą sok, gotować je i gorące wkładać do słojów. Przy gotowaniu kompotów, przeznaczonych do przechowywania w słojach, trzeba uważać, aby owoce nie popękały i nie rozgotowały się.

Po nałożeniu gorącego kompotu do wygrzanych słojów do wysokości około 1½—2 cm od brzegu słoja, trzeba dokładnie zebrać z wierzchu piankę, brzegi słoja wytrzeć najpierw ścierką, umoczoną w gorącej wodzie i dobrze wyżętą, a następnie suchą. Lepiej jest wytrzeć brzegi słoja szmatką maczaną w spirytusie. Gdy kompot jest jeszcze ciepły, zalać go pechem.

Pech należy stopić w rondelku z dzióbkiem — i zaczynając od brzegu słoja ku środkowi — zalać powierzchnię kompotu cienką warstwą; gdy pech cokolwiek przestygnie, wytrzeć brzegi powtórnie i zalać pechem drugi raz do pełna. Pech powinien być zupełnie płynny, bowiem za mało stopiony le uszczelnia, zaś za długo trzymany na ogniu, rozkłada się i kruszeje, a po zalaniu pęka. Należy więc unikać częstego stapiania pechu, a brać go tyle, ile potrzeba na jednorazowy użytek. Do pechu już używanego, kruchego, można dodać trochę parafiny i używać go znowu.

Praktyczne rady

Lakierowane podłogi czyści się łatwo, zmiatając je najpierw osadem kawowym a następnie wyciera się wilgotną ścierką, nasyconą kilkoma kroplami nafty. Podłoga jest czysta i błyszcząca.

Sól chronimy przed wilgocią, gdy do solniczki dodamy kilka suchych ziarenek ryżu.

Skórzana ścierka do czyszczenia okien pozostanie miękka, gdy się ją po użyciu wypłucze w słonej wodzie i przed wyschnięciem kilka razy zwinie.

Świat Pani Domu

Pielęgnowanie rośl'n na balkon'e

Troska o estetyczny i pogodny wygląd domów w mieście nie ogranicza się do utrzymywania w porządku murów, dachu itp. — Jest jeszcze jedna ważna rzecz — balkony, a raczej wiszące ogródki kwiatowe. Obecnie, gdy tyle uwagi poświęca się tworzeniu w miastach dzielnic—ogrodów, zaczęto bardziej interesować się gustownym ukwiecaniem balkonów. Ażeby zaś balkon był naprawdę ozdobą domu i sprawiał satysfakcję mieszkańcom, nie wystarczy na wiosnę posadzić kwiaty w korytkach.

Rośliny balkonowe w miastach mają zazwyczaj nieszczególne warunki bytowania i tylko przy dużym staraniu mogą się rozwijać pomyślnie, stanowiąc prawdziwą ozdobę. Ponieważ kurz i sadze tamują możność oddychania, pokrywając liście powłoką, nie dopuszczającą powietrza, należy rośliny często i starannie skrapiać, najlepiej pod wieczór, kiedy silna operacja słoneczna już ustąpiła. Należy przy tym uważać, czy zwykłe skrapianie okazuje się dostateczne, zdarza się bowiem dość często, że kurz na roślinie formuje z wodą zasychające na liściach błoto, które jest jeszcze gorsze od kurzu, a na domiar złego oszpeca roślinę. Ilość wody użytej do spryskiwania musi być dostateczna do zupełnego obmycia liści, w razie gdyby spryskiwanie nie wystarczało należy rośliny zmywać.

Ponieważ ziemia w korytkach balkonowych bywa często nieodpowiednia, albo dawno niezmieniana, należy dbać o jej zasilenie. W składach ogrodniczych i drogeriach sprzedają specjalne nawozy z odpowiednimi przepisami, dobrze także oddziaływa mączka kostna lub mączka z krwi. W domach gdzie na obiad dają dużo mięsa można do podlewania użyć wody po jego spłukaniu, kości zaś wygotowane wypalić pod blachą, a gdy staną się lekkie i dźwięczą przy opukiwaniu, utłuc i posypać nimi ziemię. Nawożenia kupnymi nawozami nie należy stosować nadmiernie, zwłaszcza przy cenniejszych doniczkowych roślinach, bo można je wysilić i przepalić.

Ziemię na powierzchni, dla ułatwienia dostępu powietrza należy od czasu do czasu wzruszać patyczkiem.

Żeby balkon utrzymać w ładnym stanie i zbytnio nie wyczerpywać roślin, należy wszelkie nadpsute liście czy okwitające kwiaty, natychmiast usuwać.

Częstym powodem marnienia roślin w doniczkach, a zwłaszcza w korytkach jest gniwanie korzeni, wywołane nieumiejętnym podlewaniem. Jeżeli korytko nie ma pod warstwą ziemi podłoża zdrenowanego, woda stale dolewana powoduje wkrótce gnicie, toteż podlewać należy jednorazowo obficie, a następnie wyczekać, aż ziemia dobrze podeschnie.

Z chorób napastujących rośliny częstą przypadłością jest rdza, występująca na liściach w postaci zielonych punkcików, które stopniowo czerwienieją i czernieją.

Skoro je tylko zauważymy, należy liście nią dotknięte natychmiast obciąć i spalić, żeby nie szerzyć zarazy.

Z częściej spotykanych szkodników znajdujemy w ziemi doniczkowej i korytkach balkonowych dżownice i drobne robaczki, które należy wytruć, podlewając ziemię odwarem z liści orzecha włoskiego albo wiórków quassji. Małe sprężyste drutowce trzeba usuwać mechanicznie. Najlepiej wkopać w ziemię na głębokość mniej więcej 3 — 4 cm. kilka plasterków marchwi lub buraka i po kilku dniach wraz z drutowcami, które się tam zbiorą, usunąć, zakładając dopóty nowe przynęty, dopóki będzie potrzeba.

Mszyce, zwłaszcza wełniste są wielką plagą dla roślin, skoro je tylko zauważymy, należy rośliny spryskiwać wodą z szarym mydłem.

Pająćzki czarny i czerwony są niebezpiecznymi szkodnikami, które jednak giną po spryskiwaniu odwarem tytoniowo-mydlanym.

Należy zaznaczyć, że roztwór mydlano-tytoniowy jest jednym z najlepszych środków pomagających w wielu wypadkach i na inne pasożyty i zarazy.

Analfabetyzm wśród kobiet w największych miastach Polski

Na podstawie oficjalnych danych ilość kobiet, całkowitych analfabetek w większych miastach Polski przedstawia się następująco:

Na 98.000 analfabetów w stolicy — kobiet było 68.100, w Łodzi na 81.400 — kobiet 54.900, we Lwowie na 21.100 — 15.600, Poznań 2.100 — 1.500, Kraków na 9.200 — 6.700, Wilno na 19.500 — 13.900, Katowice — na 1.100 — 700.

Jak z tego zestawienia wynika, analfabetyzm wśród kobiet w większych miastach Polski jest znacznie większy jak wśród mężczyzn.

W porównaniu z rokiem 1921 analfabetyzm wśród kobiet Warszawy, Poznania i Krakowa zmniejszył się, w Łodzi i we Lwowie wzrósł.

Długowieczne niewiasty



W Klagenfurt (Niemcy), Anna Blaschun obchodziła 108-rocznicę urodzin (kwiecień 1939). Na zdjęciu sędziwa a krzepka staruszka z 73-letnią córką. „Matuzalemka" oświadczyła, że żyje tak długo, bo ciężko pracowała, lubiła dobrze zjeść, pić kawę, co wieczór łyknąć wódki, i zawsze była i jest wesoła.

Odpowiedzi Redakcji

Pani Wanda P. w Toruniu i Lina Ch. w Inowrocławiu. Tak się złożyło, że prawie identyczne listy obu Pań otrzymałam jedną pocztą i dlatego, za jednym zamachem, daję Paniom wspólną odpowiedź. Obszerne wskazówki, dotyczące pielęgnowania roślin balkonowych podaję w dzisiejszym numerze „Świata Pani Domu". Tu podam Paniom jedynie przepisy na przygotowanie skutecznych środków przeciw pasożytom kwiatowym:

Emulsja mydlano-tytoniowa: 50 gr. machorki, pyłu tytoniowego, czy jakichkolwiek odpadków tytoniowych, gorszego gatunku wygotować w ciągu godziny w wodzie tak, aby płynu otrzymać dwa litry. Odcedzić dopiero nazajutrz. Rozpuścić w 2 litrach gorącej wody, 50 gramów szarego mydła. Płynów powyższych nie należy łączyć ze sobą, tylko przechować osobno, mieszając dopiero w chwili użycia.

Emulsja mydlano-spirytusowa: 50 gramów szarego mydła rozpuścić w 2 litrach gorącej wody, a kiedy przestygnie wlać dwie łyżki denaturatu.

LEON SOBOCIŃSKI

KMICIC BORÓW TUCHOLSKICH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

OSNUTA NA TLE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

14

STRESZCZENIE POWIEŚCI.

August Gnaciński zaszył się z oddziałem pomorskich powstańców w Borach Tucholskich, skąd robił wypady na Grenzschutz.

Za schwytanie Gnacińskiego wyznaczono wielką nagrodę. Gnaciński udaje się do Chełmży, ażeby pochwycić Rossbacha. Podczas rozruchów w Chełmży, wódz Grenzschutzu wpada w ręce Gnacińskiego, jednakże w czasie walk pod Chełmżą, Gnaciński ranny, dostaje się do niewoli niemieckiej, a Rossbach w tajemniczy sposób znika. Gnaciński staje przed sądem wojennym. Będzie przez Rossbacha rozstrzelany, lecz zdołał się oprawcom wymknąć i wrócił do Chełmży. Ale Chełmża znajduje się w rękach rossbachowców.

Gnaciński przypadkowo dowiaduje się o planowanej przez kilku żołnierzy Grenzschutzu kradzieży skarbów z katedry. Ażeby przeszkodzić temu, Gnaciński przystaje do bandy jako wspólnik i w ostatniej chwili wszystkich łapie na gorącym uczynku i unieszkodliwia opryszków.

Gnaciński musi uciekać z Chełmży, bo już Rossbach jest na jego śladach. Podstępem zdobywa konia od żandarma rossbachowego i ucieka nocą w kierunku Torunia. Po drodze wstąpił do Zakrzewka, dworu Czarlińskich, gdzie kilku młodzieńców szykuje się do ucieczki, ażeby przekroczywszy granicę, wstąpić do tworzącego się pułku pomorskiego na ziemi wielkopolskiej. Gnaciński obiecuje z nimi się połączyć, ale na razie musi poruszyć całe Pomorze i zorganizować powstanie na tyłach nieprzyjaciela. Gnaciński przyjechał do Chełmna, ażeby omówić z Komitetem O. W. P. na powiat chełmiński plan działania. Gdy przechodził przez rynek, zobaczył na ratuszu list gończy, następującej treści:

List gończy.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że Komenda Główna Grenzschutzu w Chełmży wyznaczyła 200 000 marek nagrody za schwytanie lub przyczynienie się do pojmania niebezpiecznego polskiego buntownika i dezertera z armii niemieckiej Augusta Gnacińskiego.

Wzrost bardzo wysoki, brunet, z podłużnymi baczkami, wąsy cienko przystrzyżone, oczy stalowe, nos normalny, raczej wielki.

Znaki szczególne: niewielka blizna od szabli w okolicy lewego policzka.

Z rozkazu Rossbacha
szef sztabu von Jegow.

Gnaciński czytał uważnie i spoglądał ukradkiem na czytających, którym oczy szkliły się żądzą zarobienia takiej sumy.

— Hm... — zamruczał do siebie — dobrze mnie znają szwabskie juchy, lepiej niż rodzona matka. Szkoda, że jeszcze fotki mojej nie dali. Byłoby kino. No, brunet jestem, tego się nie wypieram, ale trzeba będzie chyba wstąpić do golarza i dać sobie przeondulować włosy na blondynowato.

Nie piszą łajdusy w znakach szczególnych czy mam manicurę. Trzeba będzie sobie dać zrobić. Niech mnie kosztuje. Te baczki - flaczki trzeba, psia mać, jednak dla pana Rossbacha zgolić, nie da rady. Ale nosa sobie dla pana Rossbacha to już nie przefasonuję. Wąsy — jeszcze można, pójdą raus.

Zaś co do wzrostu, to też nie dam się skrócić o głowę, bo bym paskudnie wyglądał. Będzie, co będzie.

Z tymi słowy wycofał się niepostrzeżenie i wstąpił do pierwszego z brzegu golarza.

Kazał ogolić wąsy, również baki, które już odrosły, oraz włosy do samej skóry.

Pozostała blizna. Co z tym zrobić. Aha, dobrze, wstąpił do apteki i kupił sobie plaster różowy, jaki nalepia się na rany.

W ten sposób zmienił się nie do wiary. Spojrzał w lustro i sam się do siebie uśmiechnął, gdy w kącie apteki przed lustrem tapetował swoje oblicze.

Zadowolony z takiej metamorfozy, zauważył:

— Dalibóg, teraz gotów jestem sam siebie nie poznać.

Zapłacił, wyszedł na ulicę i gwizdnął z zadowoleniem.

Jeszcze raz poszedł pod ratusz z jakąś dziwną satysfakcją i wmieszał się nawet do rozmowy, jaką wiedli z sobą dwaj mieszczanie.

— Ładny pieniądz! — zauważył jeden z nich.

— Oj, gdybym to ja gdzie dojrzał tego Gnacińskiego! — dodało kołduniaste szwabisko z kartoflanym nosem, od piwa czerwonym, jak piwonia.

Słysząc to Gnaciński, wtrącił:

— Życzę ci, bratku, z całego serca, ażebyś go spotkał, tylko pamiętaj, nie w ciemnej ulicy, bo to straszny diabeł ten Gnaciński, silny jak dwóch diabłów. Ja go znałem, bo my razem służyli w jednym regimencie na francuskim froncie. Jak go dwóch Francuzów brało do niewoli, to on palcem nie ruszył, tylko kichnął i ze strachu Francuzi fajt na ziemię.

Dobroduszne Niemiaszki spojrzeli po sobie, potem na nieznajomego żołnierza i zrozumieli, że ten sobie z nich struga wariatów, więc zamilkli i każdy poszedł jak nie pyszny w swoją stronę.

Gnaciński poszedł swoją drogą.

Intencją jego było dostać się do przywódców walki czynnej na powiat chełmiński.

Adwokata Ossowskiego, prezesa powiatowej Rady Ludowej, każdy znał w Chełmnie z jego obywatelskiej i patriotycznej działalności.

Gnaciński miał jego adres od właścicieli Zakrzewka, to też, nie tracąc czasu, udał się do jego mieszkania.

Adwokat Ossowski, mając niezbitą pewność z kim mówi, przyjął Gnacińskiego serdecznie i wieczorem zaprowadził na tajne zebranie Organizacji Wojskowej Pomorza.

W prywatnym mieszkaniu dr Bogusławskiego zastali już sporą paczkę miejscowych działaczy, ludzi w pracy społecznej wypróbowanych i jej oddanych.

(Ciąg dalszy nastąpi).